„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

TELEGRAM CODZIENNY

„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

No. 83. ROK XXIX. DAILY & SUNDAY NEW YORK
Środa, 24 Marca (Wednesday, March 24), 1926

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1924, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY

STANOWY AKT O WPROWADZENIU W ŻYCIE PROHIBICJI UBITY

Prohibicja dziełem poronionem — Referendum w sprawie prohibicji w stanie New York możliwe

ALBANY, N. Y., 23 marca. — Projekt do prawa Wales-Jenks'a przewidujący wprowadzenie w życie prawa prohibicji w stanie New York, został odrzucony przez Senat 27 głosami przeciw 24. Z odrzuceniem wniosku Wales-Jenks'a, wszelkie nadzieje na uchwalenie nowego aktu stanowego dla energicznego wprowadzenia w życie prawa prohibicji podczas sesji obecnej legislatury spełzły na niczem. W następstwie odrzucenia aktu o wprowadzenie w życie prawa prohibicji następnej jesieni prawdopodobnie odbędzie się referendum ludności w stanie New York, czy prawo prohibicji ma być skasowane, czy utrzymane w mocy.

Referendum będzie wskazówką dla rządu federalnego odnośnie sentymentu ludności w reszcie kraju, czy prawo prohibicji ma być zniesione w całym kraju, czy utrzymane nadal w mocy.

NIEMCY NADAL BĘDĄ SIĘ STARAĆ O PRZYJĘCIE DO LIGI

Parlament zatwierdził sprawozdanie delegacji do Genewy—Delegacja nie jest winna dyplomatycznej klęski Niemiec

BERLIN, 23 marca. — Minister spraw zagranicznych Stresemann, w zastępstwie kanclerza Luthera, przedstawił w Parlamencie sprawę odrzucenia aplikacji przyjęcia Niemiec do Ligi.

Parlament niemiecki początkowo zamierzał nie przyjąć sprawozdania delegacji, przekonawszy się jednak z wywodów ministra Stresemanna, że delegacja nie jest odpowiedzialna nieudałego posłannictwa, zgodził się na przyjęcie sprawozdania i zatwierdzenie propozycji, by Niemcy w dalszym ciągu starały się o przyjęcie do Ligi.

Dwunastu strażaków zaczadzonych dymem

New York, 23 marca.—Dwunastu strażaków pożarnych zostało zaczadzonych gazem i dymem pochodzącemi z płonącej fabryki farb Tompkins, 345 East 10 ulica, róg Ave. B. Zaczadzeni strażacy zostali uratowani przez swych towarzyszy z drugich oddziałów straży pożarnej, zaalarmowanych groźnem niebezpieczeństwem.

17 osób uratowanych dzięki przytomności umysłu

Woburn, Mass., 23 go marca.—Motorowy tramwaju uratował życie swych 17 pasażerów, dzięki przytomności umysłu. Przejeżdżając po przez tor kolejowy motorman został zamknięty przez rampy, w chwili gdy nadjeżdżał pociąg. Motorman puścił motor na najwyższą szybkość i przełamawszy rampę, uniknął najechania przez pociąg, który w tej chwili przeleciał z łoskotem po przez krzyżówkę kolejową.

Przywrócenie pręgierza publicznego

BALTIMORE, MD., 23 marca. — James Henry Kingsmore, został skazany na otrzymanie 5 rózg pod pręgierzem publicznem za pobicie swej żony.

Chłosta publiczna odbędzie się 15 kwietnia przed gmachem sądowym.

CZYTAJCIE

NOWĄ POWIEŚĆ

Dzieło autora znanego naszym Czytelnikom.— Przywiózł ją specjalnie dla nas z Warszawy ob. Błażewicz, gdyż po raz pierwszy powieść ta wydana została w języku polskim. W przeciągu miesiąca cały nakład został wyczerpany!!!

ZACZYNAMY W SOBOTĘ!!!
ZACZNIJCIE Z NAMI!!

Małżonka Irvinga Berlina oczekuje bociana w krótkim czasie. Przybycie na świat nowego członka rodziny prawdopodobnie pojedna rodzinę Mackay'ów i Berlinów.

Polska podaje Niemcom rękę do zgody

Doniosła propozycja polska o zaniechaniu likwidacji majątków niemieckich

Berlin. — Korespondent „Expressu Porannego" dowiaduje się, iż rząd polski zakomunikował rządowi Rzeszy powzięty zamiar zaniechania likwidacji majątków niemieckich w Polsce.

Polska projektuje zaniechanie likwidacji majątków osób, które urodziły się w Polsce i otrzymały obywatelstwo polskie oraz zaniechanie likwidacji hipotecznych wierzytelności i walorów wzamian za zawarcie z Polską umowy aktowej, dotyczącej ważnych dokumentów administracyjnych.

Rząd polski zaniecha również likwidacji 40 tys. hektarów, należących do wielkiej własności nie mieckiej i 5 tys. hektarów średniej własności.

Propozycja polska jest daleko idącą i świadczy, że rząd polski zamierza w całej rozciągłości stosować zasady paktów locarneńskich w stosunkach ze swymi sąsiadami.

DELEGACJA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ U BISKUPA KUBINY

Z okazji objęcia nowej stolicy biskupiej w Częstochowie przez J. E. księdza dr. Kubinę, zgłosiła się delegacja gminy żydowskiej w Częstochowie w osobach: rab. Asza, Goldszteina, Werslera i Kohna i złożyła ks. biskupowi życzenia. Nadrabin Asz, odczytał adres powitalny, w którym wyrażone jest życzenie, iż ksiądz biskup dążyć będzie do ustalenia harmonijnego współżycia całej ludności bez różnicy pochodzenia i wyznania. Ksiądz biskup serdecznie podziękował za wyrażone życzenia, przyczem oświadczył, „iż kościół katolicki wszędzie i zawsze głosi miłość bliźniego i szacunek dla cudzych przekonań religijnych. Na tem stanowisku stać będę niezmiennie, jak to czyniłem zawsze".

Rewolucja na wyspie Jawie

BOTAWCA, 23 marca. — Trzynastu rewolucjonistów chińskich zostało zabitych podczas walki z oddziałem wojsk holenderskich, wysłanych dla stłumienia rewolucji. Wśród zabitych znaleziono dowódcę oddziału rewolucjonistów, który w dniu 3 marca napadł na oddział wojsk holenderskich zabijając 10 żołnierzy, a raniąc ciężko 6. Podczas walki wojsk z powstańcami jeden żołnierz został zabity a trzech żołnierzy ciężko rannych.

NOWY POLSKI RADCA HANDLOWY JEDZIE DO STANÓW ZJEDNOCZ.

WARSZAWA. — W najbliższych dniach udaje się do Waszyngtonu jako radca handlowy tamtejszego poselstwa polskiego p. Witold Wańkowicz, b. urzędnik komisarjatu generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku.

Wyjazd p. Wańkowicza do Waszyngtonu jest w związku z przygotowaniami do zawarcia polsko-amerykańskiego układu handlowego i konsularnego.

WYBUCH NIEZNANEJ EPIDEMJI W MEKSYKU

MEXICO, CITY, 23 marca. — W stolicy, republiki Mexico City wybuchła nieznana dotychczas epidemja - objawiająca się obfitym krwotokiem nosa. Pięć osób zmarło na ulicy. Lekarze nie są w możności wyjaśnić przyczyny choroby. Ofiary nieznanej epidemji cieszyły się uprzednio dobrym zdrowiem. Dotknięci epidemją umierają nagle skutkiem silnego upływu krwi.

Meksykańscy generałowie występują z armji

MEKSYK MIASTO. — Przeszło 20 generałów meksykańskich zażądało zwolnienia ich ze służby w armji, by mogli się ubiegać o wybór do izby kongresmanów i senatorów podczas wyborów przyszłej wiosny.

Miasteczko Oil City, Penna. pod wodą

Po ulicach miasta pływają łodzie — 150 rodzin wywiezionych na łodziach

Oil City, 23 marca. — Ulewny deszcz w połączeniu z nagłą odwilżą spowodował olbrzymią powódź w miasteczku Oil City. — Ulice zostały pokryte wodą na 5 stóp wysoko. Po ulicach miasta krążą łodzie, zabierając mieszkańców z górnych pięter w obawie upadku domów zalanych wodą. Miasto pogrążone jest w ciemnościach. Elektrownia stojąca nad brzegiem rzeki, została zupełnie zalana wodą. Do niebezpieczeństwa powodzi dołączyło się niebezpieczeństwo pożaru. Wielki naftociąg przerzucony ponad rzeką Alegheny pękł i strumienie nafty płynąc wodą, w razie zapalenia, grożą zniszczeniem tego, czego nie zniszczyła powódź.

Doniosły wynalazek w dziedzinie radjo

Leningrad, 23 marca. — Uczeni fizycy rosyjscy, mężczyźni i kobiety dokonali ważnego wynalazku w dziedzinie radjo, który może sprowadzić przewrót w radjo telegrafji, radjo telefonach i radjofotografji.

Uczony rosyjski fizyk Marja Lewicka odkryła krótkie fale radjowe, krótsze aniżeli jedna dziesiąta część milimetra, podczas gdy takie same fale tylko jeszcze znacznie krótsze zostały odkryte przez uczoną Głagoliwę Arkadjewo

Przywódczyni strajkujących robotników aresztowana

Dziewiąty tydzień strajku w Passaic, N. J. rozpoczęty demonstracją

Passaic, 23 marca. — Strajkujący robotnicy tkaccy dziewiąty tydzień strajku rozpoczęli małą demonstracją przed fabrykami Botany Mills i National Silk Dyes w East Paterson, N. J. W demonstracji wzięło udział około 1500 strajkujących robotników.

Policja nie przeszkadzała pochodowi strajkierów, ale wkońcu aresztowała jednego robotnika i cztery robotnice, pomiędzy niemi Ninę Sadowską, przywódczynię strajkujących robotników i robotnic tkackich. Mimo przedłużania strajku, coraz więcej robotników łączy się z będącymi już na strajku robotnikami. Fabrykanci ciągle mają nadzieję, że departament pracy w Washingtonie doprowadzi do zakończenia strajku; strajkierzy zaś pokładają nadzieję, że śledztwo przeprowadzone przez komisję kongresu ujawni ich ciężkie warunki pracy i zapłaty i pomoże do zakończenia strajku.

Czesi wyśmiewają się z amerykańskiego moralizatorstwa

PRAGA, 23 marca. — Dziennik czeski „Narodni Oswobozeni", organ czeskiego ministerjum spraw zagranicznych omawiając rzekome sprawozdanie ambasadora amerykańskiego do Stanów Zjednoczonych Houghtona, między innemi pisze:

Ameryka bawi się w fanatycznego moralizatora jak to wynika ze sprawozdania złożonego prezydentowi Coolidge'owi przez Houghtona. Sytuacja w Europie nie jest idealną ale też nie jest tak rozpaczliwą jak ją usiłuje przedstawić ambasador Houghton. Nie jest prawda, aby Europie groziła wojna ze strony Francji i jej politycznych satelitów.

Przedewszystkiem Stany Zjednoczone mają najmniej powodów do moralizowania świata w sprawie pokoju z powodu swego gorączkowego pośpiechu powiększenia sił zbrojnych. Moralizatorstwo Stanów Zjednoczonych wygląda na bojaźń wierzyciela, który się obawia o zwrot swych pieniędzy. Co do uspokojenia Europy to Stany Zjednoczone od czasu Wilsona uczyniły bardzo mało.

BURZA W SENACIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH Z POWODU LIGI

SENAT FEDERALNY ZASTANAWIA SIĘ NAD ZŁAGODZENIEM PROHIBICJI

Przesłuchy w sprawie złagodzenia prohibicji rozpoczną się 5-go kwietnia

WASHINGTON, 23 marca. — Komitet prawniczy Senatu postanowił poddać całkowitej rewizji prawo prohibicji, przez urządzenie przed specjalnym subkomitetem prawniczym przesłuchów, które się rozpoczną 5 kwietnia i potrwają przez 12 dni dla wysłuchania zarzutów przeciw prohibicji podnoszonych przez przeciwników prohibicji i dowodów za zatrzymaniem prohibicji jakie przedłożą zwolennicy prawa prohibicyjnego.

Komitet sądowniczy nie będzie jednak stawiał kwestji na ostrzu noża, czy prohibicja ma być odrzucona, lub zatrzymana, ale czy może być złagodzona.

W kołach przeciwników prohibicji decyzja komitetu prawniczego Senatu wywołała wielką radość w przekonaniu, że złagodzenie prohibicji jest prawie zapewnionem wobec decyzji komitetu sądowniczego przeprowadzenia przesłuchów w sprawie prohibicji.

ORYGINALNE SAMOBÓJSTWO ZAKOCHANEGO

WATERTOWN, MASS., 23 marca. — J. Merritt, lat 23, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru podczas rozmowy telefonicznej ze swą ukochaną. Policja stara się odszukać pannę, która mogła dać wyjaśnienie co popchnęło młodego człowieka do targnięcia się na swoje życie.

Ambasador Houghton oskarżony o krętactwo dyplomatyczne

Senatorowie demokratyczni w obronie Polski

POLSKA JEST UPRAWNIONA DO STAŁEGO PRZEDSTAWICIELSTWA W RADZIE

WASHINGTON, 23 marca. — W Senacie Stanów Zjednoczonych powstała gwałtowna burza wywołana podczas dyskusji nad wywiadem ambasadora Houghtona do Anglji, udzielonym prasie w ubiegłym tygodniu.

Senator Pat Harrison, demokrata, ze stanu Mississippi, oskarżył ambasadora Houghtona o zniszczenie wpływów Stanów Zjednoczonych w Europie, przez poniżanie Ligi i mieszanie się do rzeczy, do których nie był uprawniony. Senator Harris zażądał od prezydenta Coolidge'a, odwołania ambasadora Houghtona z jego dotychczasowego stanowiska.

W obronie krytykowanego ambasadora zabrali głos senatorowie republikańscy, przeciwnicy przyłączenia Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i udziału Stanów Zjednoczonych w konferencji ograniczenia zbrojeń.

Podczas energicznej dyskusji została poruszona sprawa przyznania Polsce stałego przedstawicielstwa w Radzie Ligi. W obronie Polski stanął senator Swanson, który podczas debat z obrońcami ambasadora Houghtona przeprowadził następującą dyzertację:

Sen. Swanson: „Dlaczego Polska nie została dopuszczona do stałego przedstawicielstwa w Radzie Ligi? Wszyscy inni uczęstnicy traktatu w Locarno byli upoważnieni do dopuszczenia do stałego przedstawicielstwa i faktycznie należący do Rady Ligi, mając w niej pewną władzę. Gdyby Niemcy dostały się do Rady Ligi, miałyby prawo „veta," w razie przyjścia pod obrady spraw Polski, które mają być załatwione przez Radę Ligi. Jeżeli Niemcy miały być dopuszczone do Rady, dlaczego nie miała być dopuszczona Polska? Szwecja przecież chciała zrezygnować ze swego stanowiska i ustąpić go Polsce!"

(Ciąg dalszy na str. 8-ej)

NOWE PREZYDJUM KLUBU POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Prezesem poseł dr. Marek — P. P. S. dąży do porozumienia z mniejszościami narodowemi — Ten sam krok przed kilku tygodniami uczyniło „Wyzwolenie"

WARSZAWA. — Klub parlamentarny P. P. S. odbył wybory dla uzupełnienia swego prezydjum, w którem wskutek udziału pp. Barlickiego i Moraczewskiego w rządzie, opróżnione były stanowiska prezesa i wiceprezesa.

Prezesem wybrano posła d-ra Zygmunta Marka, wiceprezesem Mieczysława Niedziałkowskiego. Wiceprezesem pozostał nadal tak że senator Stanisław Posner.

Po wyborach odbyto dyskusję polityczną, której wynikiem było uznanie potrzeby zbliżenia się do sejmowych przedstawicieli mniejszości narodowych i poszukania z nimi porozumienia.

* * *

Przed kilku tygodniami, klub sejmowy „Wyzwolenia" powziął uchwałę, w której „Wyzwolenie" rzuciło projekt oparcia rządu na partjach i stronnictwach ludowych i robotniczych razem z mniejszościami narodowemi.

Policjant pobity przez własną żonę

PATERSON, N. J., 23 marca. — Policjant Vogel z Paterson, N. J., zatrzymał automobil swej żony jadącej ze swą przyjaciółką bez świateł.

Pani Vogel, oburzona wycięła mężowi policzek. Mąż zaaresztował wojowniczą żonę i zaprowadził ją na stację policyjną. Sędzia Evans, po wysłuchaniu sprawy puścił wojowniczą żonę policjanta pod zawieszonym wyrokiem.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

Emigrant żydowski miljonerem

NEW YORK.— Przybyły przed kilkunastu laty z Polski Benjamin Winter dorobił się w krótkim czasie miljonów dolarów na spekulacjach realnościowych. Winter pamiętny swego ubóstwa, ofiarował 50,000 dolarów na cele dobroczynne Żydów w Polsce.

* * *

Rząd St. Zjedn. jest największym posiadaczem ziemi

WASHINGTON. — Rząd Stanów Zjednoczonych jest największym posiadaczem ziemi, której jednak nie umie wykorzystać, ani nie posiada odpowiedniej kontroli nad jej zagospodarowaniem. Kongres zamierza ustanowić osobne biuro dla kontrolowania zarządu licznemi obszarami ziemi należącemi do rządu.

Śnieg i mróz we Francji

PARYŻ. — Oficjalne nadejście wiosny we Francji odbyło się przy silnych północno-wschodnich wiatrach które spowodowały silny przymrozek i wielkie opady śnieżne. Śnieg spadł nawet w południowej Francji, gdzie zaszkodził rozwiniętym wcześnie drzewom owocowym.

* * *

Były rumuński następca tronu nie może zamieszkać w Anglji

PARYŻ. — W rumuńskich kołach w Paryżu otrzymano wiadomość, iż rząd angielski nie zgodził się udzielić byłemu rumuńskiemu następcy tronu pozwolenia na stałe zamieszkanie w Anglji.

Wielka katastrofa aeroplanowa w Japonji

TOKJO, 23 marca. — Japoński najnowszy aeroplan cały z metalu spadł dzisiaj na polu lotniczem w Jokosuku, i rostrzaskał się w kawałki. Trzech oficerów i jeden mechanik poniosło śmierć na miejscu.

DZISIAJ
24
ŚRODA
Marzec ma 31 dni.

KALENDARZYK

Gabrjela, Szymona.

Wypadki Histeryczne

W roku 1794 Powstanie Kościuszkowskie.

POGODA

Przepowiednie biura meteorologicznego w Washingtonie głoszą:
Pogoda, słabe wiatry.

—o—

Złoty, 19.3 cen. am. dziś	13c
Bond 8% potyczki płatnej w roku 1940	67
Bond 8% potyczki płatnej w roku 1950	66

POSIEDZENIA

Środa:

Kółko Mandolinistów „Lutnia", lekcja, Dom Narodowy, przy St. Mark's Place.

Czwartek:

T-wo Śpiewu „Wanda", lekcja, Dom Polski, przy Courtlandt Avenue, Bronx.

Sobota:

T-wo Złączonych Polaków, posiedzenie miesięczne, Dom Narodowy, przy St. Mark's Pl.

T-wo „Narajów", posiedzenie miesięczne, Dom Narodowy, przy St. Mark's Place.

OKRĘTY

środa:

Mongolia, z San Francisco

Czwartek:

Rousillon, z Hawru
Antonia, z Southampton

TO I OWO ze SPORTU

JOE STECHER POZOSTAJE NADAL SZAMPJONEM ŚWIATOWYM

Wczoraj odbył się jeden z najciekawszych match'ów walki za pasnicznej w tym sezonie na sali 71-st Regiment Armory. Joe Stecher miał bardzo poważnego przeciwnika w osobie Dick Deviscourta, który mu prawie dorównywał w sile i zręczności. Parę razy tytuł Stechera wisiał na włosku, ale pomimo niezwykłej siły swego przeciwnika Stecher po 50 minutach i 15 sekundach położył Dick Deviscourta i w ten sposób obronił swój tytuł światowego szampjona. John Pesek zwyciężył Rosyjskiego Lwa, Ermaka Harkowskiego, pomimo iż był on o wiele mniejszy i mniej muskularny. Iwan Linow ogromny ciłacz rosyjski po długiej walce został zwyciężony przez małego ale niezwykle zwinnego i zgrabnego Greka, Jima Londosa, który mu nadwyrężył nogę.

Charles Hanson i Giorgio Calza zacięcie walczyli przez 10 minut i 50 sekund. Calza pomimo oporu, jaki stawiał swemu przeciwnikowi został pobity i Charles Hanson z triumf'em opuścił arenę. Zapasy zgromadziły 5 tysięcy osób.

• • •

Basil Galland, mordotłuk z New Orleans, którego znają czytający tę kolumnę, wycofał się z klasy lekkich pięściarzy i w przyszłości będzie walczyć jako welterweight (średnia waga).

CASINO THEATRE, 39 St. i B'way
WIECZORAMI O 8:30—ŚRODY I SOBOTY PO POŁUDNIU O 2:30.
RUSSELL JANNEY'A
Sensacyjna Operetka
THE
VAGABOND KING
Najlepsza Operetka w New Yorku.
Muzyka Friml'a.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje
WŁÓCZĘGA.

Szanowny Panie „Włóczęgo!"

Piszę do Wydziału Opieki Społecznej Nowego Świata, gdyż wiem, że będzie otrzymywał dużo listów z prośbami o pomoc w tym czasie wielkiej i szlachetnej walki robotnika o lepszy byt dla siebie, a szczególnie dla swoich dzieci. Ale znam rodzinę, która w biedzie jest nie tylko ze względu na strajk obecny. Bardzobym prosił, ażeby ktoś zaglądnął do tych dzieci, które nie mają ani ojca ani matki. Ojciec jest w więzieniu już kilka miesięcy za sprzedaż kilku kwart munszajnówki, ażeby otrzymać chleb dla swoich dzieci, gdyż do pracy iść nie może, bo żona znajduje się w szpitalu na operacji i nie ma nikogo, żeby się dziećmi opiekował. Do tych dziatek przychodzi staruszka, która ich przy życiu utrzymuje. Szkoda tych nieszczęśliwych robaczków.

Adres taki: Marja Kenior, 22 Hope Street, East Rutherford, N. J. Telefon, Passaic 7668-R.

Z szacunkiem,
F. GARGASZ.

• • •

List Wasz wysłałem do Komitetu Opieki Społecznej Polskich Kupców w Passaic, N. J. i żywię nadzieję, że dziecom tym wkrótce pomogą. Jest też nadzieja, że Komitet Ratunkowy w Newarku poczyni odpowiednie kroki, by te ofiary z otchłani nędzy wyrwać.

• • •

Obywatel Mikiel przysłał trzy dolary na Ochronkę i swą smutną historję tęsknoty za własnemi dziećmi.

Piętnaście miesięcy minęło jak S. S. zburzył mój dom, moje życie rodzinne, zabrał moją wiarołomną żonę i moje dzieci Marjanę i Irenę. Od tego czasu serce me trawi tęsknota za dziećmi, ale nie tracę nadziei, że wrócą do mnie, bym je przygarnął i wychował. Wiem niestety, że dzieci opuszczonych jest bardzo wiele i że grupka spora znajduje opiekę uczciwych i cierpliwych rąk w Ochronce „Włóczęgi", więc nie mogąc dzieciom moim pomóc, pragnę przynajmniej tej dziatwie skromny dar przynieść i załączam trzy dolary.

Z szacunkiem,
KAROL MIKIEL.
340 East 96th St.,
New York, N. Y.

• • •

Szanowny Panie „Włóczęgo!"

Piszę z murów więzienia, gdzie oczekuję sprawy. Stało się mi wielkie nieszczęście Panie „Włóczęgo", bo zeszedłem z prawej drogi bez złej myśli i teraz osidlany wyrwać się nie mogę. Dwaj nieznajomi zaprowadzili mnie, prawie przemocą, do jakiegoś mieszkania, w którem napadnięty zostałem przez kilku mężczyzn i kobiet. Broniłem się jak mogłem przeciw nim i później powiedzieli mi, że jeden z tych napastników umarł więc oskarżony jestem o morderstwo w pierwszym stopniu. Panie „Włóczęgo", ja byłem w armji polskiej, walczyłem we Francji i w Polsce, a trzech moich braci walczyło w legjonach Piłsudskiego w kraju. Więc zwracam się do Pana „Włóczęgi" z prośbą o pomoc, o wyratowanie mnie z tej sytuacji, w której znajduję się przez fatalne skutki lekkomyślności.

B. KAZAN.

• • •

P. S.—Obecnie w zakładzie karnym, 101 Cender Street, New York.

Przeszło pięćdziesiąt osób widziało jak się broniłem. Było to 7-go marca, więc jeżeliby ktoś mógł i zechciał pomóc mi i świadczyć za mną, mam nadzieję, że zostanę uwolniony.

• • •

List ten podaję do wiadomości szczególnie organizacyj żołnierzy polskich, którzy powinni stanąć w obronie swego kolegi i pomóc mu.

Ze szczegółów listu, których nie podałem, gdyż nie nadają się do druku, wynika, że autor tego listu jest ofiarą nieporozumień ludzkich, arcyludzkich. Bez dobrego obrońcy nie będzie miał sposobności wykazać, iż jest niewinny. A może winny jest tylko zabójstwa a nie morderstwa? Może rzeczywiście padł ofiarą nieporozumień wynikłych z fatalnej komplikacji?

CZY DZIŚ WASZE URODZINY?

24-go marca, 1926 roku.

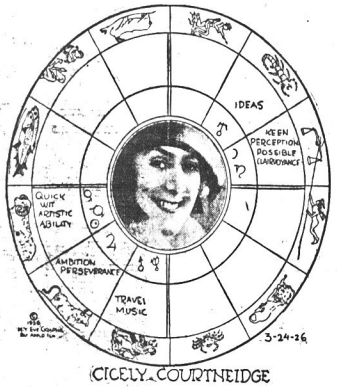

CICELY COURTNEIDGE

Horoskop dzisiejszy wskazuje pozycję gwiazd w chwili urodzin pani Cicely Courtneidge, artystki revue Jacka Hulberta, które niedawno zostało importowane z Londynu. Panna Courtneidge, która jest żoną Hulberta, urodziła się dnia 24-go marca, w chwili, gdy słońce znajdowało się w trzynastym stopniu konstelacji Aries, będącej Rzeką Życia i wiecznem źródłem młodości. Urodzeni w tym czasie są typowymi leaderami i posiadają ambicję urzeczywistnienia swoich szczytnych ideałów. Stają się oni kierownikami ludzkości wkutek wybitnych zdolności umysłowych, które pozwalają im podporządkowywać umysły otoczenia. Dzieci urodzone w ostatnich dniach marca są obdarzone entuzjazmem i silną wolą, wobec czego rodzice powinni pamiętać o tych dwóch tak rzadko spotykanych przymiotach i kultywować oraz rozwijać je u swoich latorośli. Osoby znajdujące się pod wpływem konstelacji Aries lubią sprawiedliwą ocenę ich czynów i o ile napotykają odstąpienie od tej reguły zapalają się bardzo prędko i nie ręczą wówczas za swoje słowa. Sekretarz Mellon urodził się dnia 24-go marca.

„TRĘDOWATA"

Prawie każdy z nas czytał przepiękną powieść Heleny Mniszek, pod tytułem „Trędowata."

Doskonała treść moc nastrojowych momentów, wreszcie nadzwyczaj ciekawe typy—charaktery bohaterów: Waldemana i Tuski.

Idąc na niedzielne przedstawienie „Trędowata", dramatu w pięciu aktach, który wystawiało grono amatorów pod egidą Towarzystwa „Gwiazda Wolności" **człek spodziewał się, iż już ujrzy żywe postacie osób opisanych przez Mniszkównę.**

Rozczarowanie było zupełne.

Goście w liczbie kilkuset spali, a właściwie siedząc obojętnie na swoich krzesłach spoglądali na siebie.

Krytyką szczera i sprawiedliwa należy się amatorom choćby z tego względu, że jest to młodzież zrodzona w Ameryce, władająca słabo, a właściwie nie dość biegle językiem polskim.

Robili oni wszystko co mogli i dlatego też trzeba im wybaczyć, jeżeli nie wywiązali się ze swego zadania jak należało.

Trochę należy tutaj winić reżysera, który niektóre role powierzył osobom nieodpowiednim.

Również mało zwracał on uwagi na gesty i grę poszczególnych sił.

Grających nie będziemy wymieniać z nazwiska dlatego, że zmuszeni bylibyśmy wykazywać ich zalety i wady, a tego czynić nie chcemy.

Dajemy natomiast tej młodzieży poklask za to, że pracowała usilnie przez czas dłuższy, aby się nauczyć swoich ról i jako tako je odegrać.

Towarzystwo „Gwiazda Wolności" dobrze zrobiła angażując młodych amatorów płci obojga.

Przez występ w sztuce młodzież ćwiczyła się w języku polskim, a to jest rzeczą ważną, szczególnie w obecnych czasach, gdy wynarodowienie zupełne nam grozi.

Były braki, jak już wyżej wspomnieliśmy, ale o tych zapomnieliśmy, a wraz z nami wielu ze znajdujących się na sali gości.

Z.

1. Kapitan Orville T. Clampitt, kapelan wojskowy, lat 30 napotkał pewnego dnia przepiękną manikurzystkę Lucille Swallow, liczącą zaledwie 22 wiosny. Znajomość przeszła w miłość i urocza Lucille zamieszkała w mieszkaniu zalotnego kapelana.

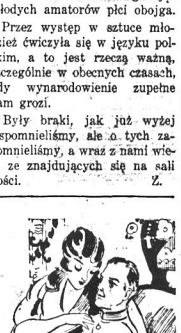

2. „Jest on prawdziwym księciem pomiędzy mężczyznami", oświadcza Lucille broniąc swego kochanka i posiada jednocześnie że staje w sądzie jedynie dlatego, iż jest powołaną przez władze śledcze do dawania zeznań dotyczących ich wzajemnego pożycia.

3. W chwili, gdy młody kapelan bawił się w miłość z manikurzystką, mał żonka jego mieszkała w barakach Vancouver spędzając prozaiczne chwile swego żywota w towarzystwie dwoj ... dzieci.

4. Młody kapelan jest stawiony obecnie przed sąd wojskowy, który oskarża go o nielegalne pożycie z dziewczyną o zmuszanie jej do dokonania na sobie nielegalnej operacji oraz o dawanie fałszywych zeznań tyczących się pokrewieństwa pomiędzy nim a zalotną manikurzystką.

Z SOBOTNIEJ ZABAWY SOCJALISTÓW

Wielkopostny bal połączonych Oddziałów Związku Socjalistów Polskich odbyty w sobotę, w Domu Narodowym był pod każdym względem wielkim sukcesem.

Zgórą trzysta osób, przeważnie młodzieży, przybyło, aby się bawić przy dźwiękach dziarskiej muzyki ob. Wołyńca, tańczono też i bawiono się jak rzadko kiedy do godziny czwartej rano.

Publiczność jeszcze raz miała sposobność przekonać się jak mile, swobodnie i wesoło można się ubawić u socjalistów.

Sukces materjalny także osiągnięto co przedewszystkiem zawdzięczać należy komitetowi zabawowemu, który sprawnie i energicznie wszystkiem się zajął. Do komitetu na czele którego stał ob. Słowik wchodzili: Dąbkowski, Zięcik, Słowikowa, Popławski, Graff, Siekierski, Paduch, Paraszczak i kilku innych.

Nie zapomniano też o strajkierach polskich w Passaic, N. J. albowiem na listy składkowe wydane przez nowojorski Komitet Okręgowy Związku Socjalistów Polskich zebrali ob. Słowikowa i Janicki $39.10, które złożyły następujący osoby:

L. Janicki	$1.00
L. Graff	1.00
M. Staneta	.10
J. Wilczek	1.00
A. Majewski	1.00
S. Przyjemski	2.00
M. Zjawin	1.00
A. Jabłoński	1.00
Karpiński	1.00
F. Kajtnicki	.50
S. Wieczorek	1.00
S. Borowski	.50
J. Iwasko	.50
J. Z.	.50
P. Czernecki	1.00
F. Popławski	1.00
M. E. Słowikowie	1.00
W. Kujtowski	.50
W. Bochenek	1.00
J. Ziembiński	.50
J. Miziumski	1.00
H. Dąbrowska	1.00
P. Maciaszczyk	.50
W. Kmicewicz	.50
J. Piotrowski	.50
M. Dudziński	1.00
W. Wróblewski	1.00
J. Kuć	.50
F. Kraus	1.00
A. Urbański	1.00
S. Bogun	1.00
A. Czerwiński	1.00
T. Więckowski	1.00
S. Kozbiet	1.00
M. Lisiecki	1.00
A. Ramos	.50
W. Wieczorek	.50
E. Schwartz	.50
S. Krynicki	.50
S. Bińkowski	.25
M. Sliwerski	1.00
J. K.	.50
K. Lojko	1.00
N. N.	1.00
K. Dąbkowski	1.00
K. Kawczyński	.50
H. Reznar	.25
J. Choiński	1.00
L. L.	.50
RAZEM	$39.10

KTO CO, I GDZIE?

W niedalekiej przyszłości Towarzystwo Śpiewu „Harmonja" zamierza urządzić bankiet dla swoich członków; ich rodzin oraz sympatyków chóru. Rozchodzi się tylko o datę i wynajęcie sali w Domu Narodowym, przy St. Mark's Place. Sprawami temi ma się zająć Komitet Zabawowy z prezesem ob. Czechlewskim na czele. Ano, będziemy się bawić!

Na ostatniem posiedzeniu Klubu Demokratycznego im. Tadeusza Kościuszki uchwalono kupić sztandar. Pieniądze na zakupno tego emblematu będą uzyskane przez opodatkowanie każdego z członków klubu na pięćdziesiąt centów. Godne naśladowania dla innych klubów w Manhattan i okolicy.

• • •

W początkach kwietnia r. b. wyjeżdża do Polski znany szeroko w Bronx i okolicy ob. Teodor Nakonieczny. Czy pozostanie on tam na stałe czy też zaraz wróci niewiadomo, ale pewnem jest, iż spędzi w swej ojczyźnie kilka miesięcy, albowiem ma wiele ważnych spraw rodzinnych do załatwienia w różnych częściach Rzeczypospolitej Polskiej.

Dajcie dzieciom pokarm, którego potrzebują

Tysiącom dzieci potrzebny jest pokarm, który im wyrobi siłę, zdrowie i odporność na chorobę. Star lub Magnolia Kondensowane Mleko dawane codziennie dzieciom dopomoże im do nabrania tuszy i zdrowia. Lekarze stwierdzili, że kondensowane mleko jest cennym pokarmem dla utrzymania dzieci w zdrowiu.

Spróbujcie go w różnych domowych potrawach jak budynie, sosy, cukierki, ciasta lub też do innych dań z mlekiem i cukrem. Używajcie go do kawy. Nada jej odmienny smak. Nie potrzebujecie dodawać cukru. Dawajcie go dzieciom rozsmarowane na chlebie lub ciastkach lub też do kakao lub czekolady, zamiast pieniędzy na cukierki do żucia.

DARMO

Składajcie nalepki z Star lub Magnolia Kondensowanego Mleka, a za nie otrzymacie wartościowe prezenty. Widzicie tu na rysunku użyteczny garnek do gotowania ryżu, który możecie otrzymać za 135 nalepek. Ten oraz wiele innych premij uzyskać możecie przez składanie nalepek z puszek. Zacznijcie dziś składać nalepki, zanieście je do najbliższego premjowego składu podanego niżej i przejrzyjcie wspaniały wybór premji. Na pewno tam znajdziecie to, czego Wam potrzebne jest w domu.

Składajcie nalepki dla wartościowych premij

LISTA SKŁADÓW PREMJOWYCH
NEW YORK CITY, N. Y.
44 Hudson Street, near Duane Street
436 West 42nd Street, near Ninth Avenue
1437 Third Avenue, near 80th Street
61 East 125th Street, near Madison Avenue
BRONX, N. Y.
578 Courtlandt Avenue, near 150th Street
BROOKLYN, N. Y.
570 Atlantic Avenue, near 4th Avenue
2 Sumner Avenue, near Broadway
LONG ISLAND CITY
44 Jackson Avenue near 4th Street
JERSEY CITY, N. J.
550 Grove Street, near Newark Avenue
584 Summit Avenue, near Newark Avenue

Odczyt o Polsce

W lokalu Bibljoteki Publicznej, przy Tompkins Square, pn. 331 East 10th Street, we czwartek, dnia 25-go marca r. b., odbędzie się odczyt w języku angielskim na temat „Polska starożytna a teraźniejsza", urozmaicony obrazkami świetlnemi.

Prelegentką będzie pani Von Ende. Początek o godzinie 8:15 wieczorem. Wstęp wolny.

Wieczór Luni Nestor i Bal w Majestic Hotelu

Dnia 23-go kwietnia, 1926 roku, w piątek, o godzinie 8:15 wieczorem, w Majestic Hotelu, przy 72 ul., w New Yorku, odbędzie się benefis panny Luni Nestor, połączony z koncertem z utworów Szopena i balem przy dwóch orkiestrach muzyki.

Wstęp $2.50. Strój wieczorowy. Szczegóły podane będą później.

We czwartek dnia 24-go marca Gniazdo Sokołów Nr. 7 będzie grać w piłkę koszykową z Gniazdem Nr. 85 Związku Sokołów Polskich z Bronx w Washington Irving High School.

Children Cry for

Fletcher's CASTORIA

MATKO:— Fletcher's Castoria jest przyjemnym i nieszkodliwym środkiem, zastępującym olejek rycynowy, Paregoric, krople ząbkowe i gojące syropy; specjalnie spreparowane dla dzieci przy piersi i dzieci w różnym wieku.

Dla uniknięcia imitacji zwracajcie uwagę na podpis *Chas. H. Fletcher.* Sprawdzone wskazówki na każdej paczce. Lekarze wszędzie ją polecają.

Hanczyk „protestuje" z więzienia

20,000 DOLARÓW WYŁUDZONYCH OD POLAKÓW W AMERYCE.

Ułatwiło wstęp na Pawiak aferzyście o bogatej przeszłości

Na Pawiaku znalazł gościnę na czas zapewne dłuższy, niejaki Stanisław Hanczyk, człowiek o przeszłości bogatej w różnorodne przypadki.

Był ongiś księdzem w Polsce, wyjechał stąd do Ameryki, gdzie zrzucił sutannę, ożenił się, zdobył dość duży rozgłos wystąpieniami przeciwko kościołowi i... teraz kończy w kryminale warszawskim za grubszą aferę.

Hanczyk był w Ameryce jednym z organizatorów polsko-amerykańskiej akcji pomocy dzieciom w Polsce.

Pod pozorem organizowania akcji sprowadzania do Ameryki dzieci emigrantów pozostających w Polsce, Hanczyk zdołał zgromadzić ogółem 20.000 dolarów.

Gdy jakoś dzieci nie przyjeżdżały, zaczęły do władz amerykańskich napływać skargi zaniepokojonych rodziców.

Amerykański Czerwony Krzyż zawiadomił o oszustwie polskie ministerstwo spraw zagranicznych.

Dochodzenie, wszczęte przez konsulat amerykański w Polsce, oraz przez urząd emigracyjny w Warszawie, ustaliło, że Hanczyk pieniądze przywłaszczył sobie, nie robiąc żadnych kroków w kierunku sprowadzenia dzieci kolonistów amerykańskich z Polski do Ameryki.

Marion Minor, która poślubiła przed paroma tygodniami Leo McKenna, dowiedziała się ku swemu zdziwieniu, iż małżonek jej jest już żonaty i posiada żonę i troje dzieci. MacKenna stanie przed sądem w tych dniach.

Min. spraw zagranicznych sporządziło długą listę poszkodowanych, którą przekazało prokuratorowi sądu okręgowego.

Natychmiast po aresztowaniu, Hanczyk wystosował kilka bezczelnych petycyj do min. skarbu, min. sprawiedliwości, oraz do Sejmu, w których podaje, że aresztowanie jego jest „manewrem politycznym", placówek polsko-amerykańskich, zmierzającym do skompromitowania jego działalności społeczno - filantropijnej.

słowa zachęty i wyrazy gotowości do współpracy, gdy się kampanja zacznie. Pewien uczony Amerykanin, który obecnie bawi we Włoszech, dr. H. C. Walker, pisze: „Wieść o organizacji Fundacji Kościuszkowskiej niezmiernie mnie zainteresowała. Od samego początku powstania państwa polskiego żywiłem nadzieję, że taka organizacja powstanie i nawet rozmawiałem z moimi przyjaciółmi i znajomymi o możliwości zapoczątkowanie takowej.

„Wasza organizacja, Panowie, — Fundacja Kościuszkowska — będzie mieć powodzenie (will succeed), chociażby tylko dla tego powodu, że jest bardzo potrzebna i zdziała bardzo dużo w kierunku wzajemnego zbliżenia Polski i Stanów Zjednoczonych.

We wrześniu powracam do Stanów Zjednoczonych i zamierzam nadal się poświęcać sprawom wychowawczym jako profesor. Mam przeto nadzieję, że po powrocie będę miał sposobność przyczynić się osobiście w jakiś sposób dla zrealizowania tak szlachetnego programu Fundacji Kościuszkowskiej."

Tak pisze Amerykanin aż z Włoch. Jak też postąpią Amerykanie polskiego pochodzenia —czy oni również zechcą „przyczynić się osobiście w jakiś sposób do zrealizowania tak szlachetnego programu Fundacji Kościuszkowskiej?"

STEFAN P. MIERZWA,
Dyr. Wyk. The Kosciuszko Foundation, 953 Third Avenue, New York City

POWTÓRNY PRZYJAZD DO POLSKI PROF. KEMMERERA

Projekt taki omawiany jest w kołach rządowych

W kołach rządowych omawiany jest obecnie projekt ponownego zaproszenia do Polski prof. Kemmerera.

Pobyt amerykańskiego rzeczoznawcy w Polsce trwały kilka miesięcy i przypadłby na okres letni.

Myśl zaproszenia powtórnego powstała w związku z oświadczeniem Kemmerera, że zbyt krótki pobyt w Polsce nie pozwolił mu na wszechstronne i wyczerpujące zbadanie naszych stosunków finansowych i gospodarczych.

200 WYBUCHÓW ROZSADZA ŚCIANY SOBORU CODZIENNIE

Co tydzień znika 2 tysiące metrów muru

Warszawa. — Nad rozbiórką soboru pracuje obecnie 290 murarzy, kamieniarzy i górników.

Szesnaście świadrów, w tem 6 mechanicznych, przygotowuje otwory dla nabojów dynamitowych, rozsadzających ściany. — Dziennie wybucha 200 ładunków, zużywając 20 kg. dynamitu.

Robotnicy pracujący przy soborze ubezpieczeni są w lwowskiej dyrekcji ubezpieczeniowej ze względu na to, że roboty związane z rozbiórką soboru, należą do wyjątkowo niebezpiecznych. Przy dokonywanych obecnie wybuchach łatwo o wypadek, zachodzi też możliwość wybuchu starych ładunków dynamitowych pozostawionych w gruzach przez poprzednich przedsiębiorców rozbiórki.

Inna-partja robotników rozbija i wywozi gruz. Tygodniowo wyrabia się 2000 metrów gruzu.

W najbliższych dniach sprowadzona będzie nowa partja świdrów, dzięki czemu roboty będą mogły być wykonywane w dużo szybszem tempie.

Lady Surma Se Boit Mar Shimun przybyła ostatnio do Ameryki i ma na celu utworzenie funduszu dla Pomocy Bliskiemu Wschodowi.

PO CAŁEJ POLSCE PEŁNO ROZSIANYCH KRETOWISK SZPIEGOWSKICH

Wykrycie bandy ukraińskich agentów we Lwowie

Lwów. — Policja polityczna ujęła we Lwowie niejakich Mikołaja Marniaka, Izydora, Stefana i Jana Jaworskich oraz Dymitra Jacuszkę w lokalu przy ul. Szeptyckiego 17, którzy prowadzili akcję wywrotową, antypaństwową i pozostawali w kontakcie ze sztabem ukraińskiej organizacji wojskowej w Berlinie

Podczas rewizji znaleziono wiele kompromitującego materjału i statut o ukraińskiej zbrojnej organizacji wojskowej, której aresztowani są członkami W badaniu okazało się, że Jacuszka był przed rokiem aresztowany za podrabianie świadectw maturalnych oraz dyplomów doktorskich, których dostarczał pruskim studentom

Przeprowadzono również rewizję w mieszkaniu Jaworskich, gdzie znaleziono wielką ilość fałszywych pieczęci uczelni średnich i wyższych zakładów naukowych

POSEŁ AMERYKAŃSKI W WARSZAWIE, P. JOHN B. STETSON CZŁONKIEM FUNDACJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ

Amerykanie odczuwają potrzebę takiej organizacji dla Polski i Ameryki

Fundacja Kościuszkowska to już nie projekt, ale organizacja, która przybiera coraz większe rozmiary i którą niektóre z najwybitniejszych jednostek wśród społeczeństwa polskiego i amerykańskiego się interesują i dla urzeczywistnienia jej wzniosłego programu przyrzekają swoją czynną współpracę.

W poprzednich komunikatach podane było, że w skład Fundacji Kościuszkowskiej weszły wybitne jednostki ze społeczeństwa amerykańskiego i polskiego, jak naprzykład rektorowie uniwersytetów amerykańskich, wszyscy konsulowie i poseł Rzeczypospolitej Polskiej, prezes ministrów oraz minister spraw zagranicznych, p. Aleksander Skrzyński i t. d. W międzyczasie przystąpiło jeszcze kilka wybitnych jednostek do Rady Nadzorczej Fundacji Kościuszkowskiej, a między nimi panowie George Palmer Putnam, skarbnik znanej firmy wydawniczej o tej samej nazwie; Paul Super, dyrektor Y. M. C. A. w Polsce i wielki przyjaciel Polski i Polaków, który niedawno był w Ameryce i przemawiał bardzo przychylnie o swoich wrażeniach w Polsce; John B. Stetson, obecny poseł Stanów Zjednoczonych do Polski, w którym Polska już zyskała jeszcze jednego więcej przyjaciela.

Ze wszech stron nadchodzą

POŁOWA WIELKIEJ WARSZAWY W RUINIE

Przeszło 3.000 domom grozi niebezpieczeństwo

O schyłku wieku XIX Warszawę nawiedziła gorączkowa spekulacja budowlana. Budowano wówczas dużo, źle i z podłego materjału.

I oto teraz w okresie zamarcia nietylko inicjatywy budowlanej, lecz wszelkiej, dotykającej jej spraw, stare grzechy zaczynają się mścić.

Miały i mają, podobno, im zapobiec miejskie przepisy o przymusowej naprawie domów. Nie wróżą one jednak, pomyślnego zwrotu w tej sprawie.

— A tymczasem co się dzieje?

— O ile w tej sprawie, już w najbliższym czasie nie przedsięweźmie się energicznej akcji, całe dzielnice Warszawy skazane zostaną na zagładę — oświadcza „Expressowi Porannemu" inż. K. Puciata, prezes Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Warszawie.

— A więc komisarjaty: 2, 3, 4, 5, 6, 7, część 12-go; z dalszych i przedmiejskich: 19, 20, 21, 22, 23, 26; a więc przeszło połowa terenu Warszawy, więcej niż z połową jej domów i mieszkańców. Słowem: dzielnica staromiejska od Krakowskiego Przedmieścia do Cytadeli, dzielnica żydowska od Długiej do Powązek, miejscami centrum i boczne strony miasta, oraz większość przedmieść.

Około 3,000 domów domaga się natychmiastowego remontu, jeżeli się nie chce doczekać ofiar w życiu ich mieszkańców, a reszta musi być doprowadzona do wyglądu takiego chociażby, któryby przypominał Warszawę przedwojenną.

Ile to będzie kosztować i skąd na to wziąć pieniądze, nie wiem. Niech by jednak powstały jakieś pomyślne konjunktury w tej sprawie, w Warszawie zabrakłoby rąk do pracy — zakończył inż. K. Puciata.

Pani Flora Myones, zamieszkała pn. 25 E. 115-th St., została oskarżona o wzniecenie trzech pożarów w swoim mieszkaniu. Pod ogniem krzyżowych pytań przyznała się ona do popełnienia tego czynu. Została ona postawiona pod kaucją 5,000 dolarów.

ZORZA POLARNA ZAJAŚNIAŁA NAD GDAŃSKIEM

Gdańsk, 6 marca. (Poczta).— Wczoraj w godzinach wieczornych obserwować można było w Gdańsku zorzę północną. Zjawisko to trwało od godziny 7:45 do 9 wieczór.

Zapisy do Citizens Military Training Camps

Wszyscy chcący wstąpić do Citizen's Military Training Camps zechcą się zgłosić piśmiennie po wszelkie informacje do The C. M.T.C. Officer, Governors Island, N. Y., lub postarają się zobaczyć osobiście kapitana B. T. Anuskiewicza, 188 Grand St., w Brooklynie, który jest kierownikiem działu polskiego.

Ponieważ on jest tak *czysty* — Dlatego

Naturalnie, że ona jego lubi więcej. Ten drugi tańczy lepiej, jest dobrym chłopcem, ale — wiecie — trochę niedbałym. Aby prawdę powiedzieć, nieprzyjemnie z nim tańczyć.

Lifebuoy znaczy dużo wielkim, muskularnym, dziarskim mężczyznom. Orzeźwia jak kąpiel morska. Przedostaje się pod skórę. Uczucie czystości **pozostaje**. Orzeźwiające, antyseptyczne mydliny Lifebuoy niszczą zupełnie odór ciała. **Usuwa przyczynę. Nie** zastępuje czystości — gdyż jest czystością samo w sobie. Bajeczne mydło — orzeźwiające — podniecające — utrzymuje skórę w pysznym stanie. Jest ono koloru pomarańczowo-czerwonego — koloru czystego olejku owoców palmowych. Zapach antyseptyczny, gdyż to jest zaletą tego mydła. Chroni — poczem zapach znika. Lever Bros. Co., Cambridge, Mass.

AMALGAMATED BANK
11-15 Union Square, New York

DOLARY NA WIELKANOC PRZEZ RADJO

mogą na czas być wręczone Waszym krewnym

Poślijcie pieniądze Waszym krewnym w Polsce na Wielkanoc. Pieniądze będą wręczone na czas, jeśli będą wysłane przez radjo.

szybko, dokładnie i po najniższych ratach

Pieniądze będą wypłacone w dolarach amerykańskich. Pokwitowanie z osobistym podpisem osoby odbierającej pieniądze zostanie wręczone każdemu, który wyśle pieniądze przez Amalgamated Bank.

4th Ave. Cor. 14th St. **Central Savings Bank** New York City Broadway Cor. 77th St.

ZASOBY (Wartość inwestycyjna) PONAD 166 MILJONÓW DOLARÓW
NADWYŻKA ..... PONAD 22 MILJONY DOLARÓW

KWARTALNA DYWIDENDA

Procent według raty **4%** rocznie będzie kredytowany

depozytarjuszom za trzy miesiące, kończące się 31-go marca, 1926 od wszystkich sum upoważnionych do tejże, według statutu, nie przewyższając sumę pięć tysięcy (5,000) dolarów i będzie płatna z dniem 20 kwietnia, 1926, i potem.

Pieniądze zdeponowane do 3-go kwietnia, 1926 włącznie, będą pobierały procent od 1 kwietnia, 1926

THEO. SCHORSKE, Skarbnik A. KOPPEL, Prezes

Procent kredytujemy kwartalnie

PIENIĄDZE ZDEPONOWANE W DNIU LUB PRZED TRZECIM DNIEM ROBOCZYM KTÓREGOKOLWIEK MIESIĄCA BĘDĄ PRZYNOSIŁY PROCENT OD PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA

CZY WAM POTRZEBA PIENIĘDZY?

Do sprawienia sobie nowego ubrania wiosennego? Do spłacenia podatku dochodowego, asekuracji, etc? Do kupienia wiosennych akcji do Waszego interesu? Do upiększenia Waszego domu?

Możecie pożyczyć od $50 do $5,000 na rok lub mniej.

za łatwą spłatą miesięczną lub tygodniową. Charakter i możność zarobkowania podstawą do kredytu.

THE MORRIS PLAN

GŁÓWNE BIURO
469 Fifth Ave., przy 40th St.

FILJE.

NEW YORK	BROOKLYN
261 Broadway	198 Montague St.
1 Union Sq.	
391 E. 149 St.	1668 Pitkin Ave.
268 Grand St.	804 Manhattan Avenue
149 Southern Blvd.	
443 Seventh Ave., róg 35th Street	

Pod nadzorem Stanowego Departamentu Bankowego.

Zasoby przeszło $30,000,000.00. Postarajcie się o broszurkę.

KWARTALNA DYWIDENDA

Regularna kwartalna dywidenda za kwartał kończący się 31go marca, 1926 została wyznaczona po racją 4% rocznie.

Nowy Plan Oprocentowania

Pieniądze złożone do 3-go Kwietnia włącznie będą oprocentowane od 1-go kwietnia, 1926

Pieniądze złożone w dniu lub przed 3-cim dniu pracy KTÓREGOKOLWIEK miesiąca będą oprocentowane od pierwszego danego miesiąca.

GREENWICH SAVINGS BANK
Broadway at 36th St. 6th Ave. cor. 16th St.

KOBIETY I MĘŻCZYŹNI

Jeśli cierpicie i jesteście bezsilni przyjdźcie do mnie. JA WAM POMOGĘ W NAJWIĘCEJ POWAŻNYCH CHOROBACH. ZAUFAJCIE MI!

W bardzo krótkim czasie ja Wam pomogę za bardzo przystępną cenę.

Jeśli cierpicie na choroby żołądkowe, nerek, wątroby, płuc, astmę, reumatyzm, choroby krwi, męskie czy kobiece choroby

Przyjdźcie do mnie!

Konsultacja i zbadanie bezpłatne
DR. WILLIAM STEINHAUSER

poprzednio lekarzem Long Island City i St. Marks Szpitali etc.

230 EAST 6-ta ULICA (pom. 2 i 3 Ave.) NEW YORK CITY
Godziny przyjęć: od 9 rano do 8 wiecz. W niedziele od 9 rano do 1 popoł.
MÓWIMY WASZYM JĘZYKIEM

Nowy Świat
TELEGRAM CODZIENNY
Published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BLAŻEWICZ, Editor P. YOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne		Subscription rates outside of New York City Daily	
Rocznie	$6.00	One Year	$6.00
Półrocznie	3.00	Six Months	3.00

Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne		Subscription rates outside of New York City Sunday	
Rocznie	$5.00	One Year	$5.00
Półrocznie	2.50	Six Months	3.00

Prenumerata w Manhattan i Bronx wydanie dzienne		Subscription rates Manhattan and Bronx Daily	
Rocznie	$10.00	One Year	$10.00
Półrocznie	6.00	Six Months	6.00

Wydanie niedzielne w Manhattan i Bronx		Sunday Manhattan and Bronx	
Rocznie	$8.50	One Year	$8.50
Półrocznie	4.75	Six Months	4.75

NOWY ŚWIAT
24 Union Square, New York, N. Y.
Telephone: Stuyvesant 2827

TAJEMNICZE POSUNIĘCIA

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Alanson B. Houghton złożył prezydentowi Coolidge'owi raport o sytuacji w Europie, bezpośrednio po historycznej sesji Ligi Narodów, na której nie przyjęto Niemiec na członka i która skończyła się niebywałym fiaskiem.

Ambasador Houghton odmalował w czarnych kolorach sytuację europejską. Tak napisała o raporcie prasa amerykańska. Liga Narodów została przedstawiona jako lokalna europejska organizacja, w której państwa dzielą się na obozy, usiłujące wytworzyć balans polityczny, na wzór tego jaki istniał przed wojną.

Ambasador Houghton — według wiadomości dziennikarskich — ostro skrytykował stanowisko zajęte w Lidze przez pewne państwa, a główną winę za niepokój w Europie złożył na Francję.

Rewelacje prasowe wywołały formalną burzę i w Washingtonie i w Europie.

Prezydent Coolidge stanął po stronie ambasadora. W senacie powstała burzliwa dyskusja.

Prasa europejska, a przedewszystkiem francuska rozpoczęła krytykę stanowiska zajętego przez p. Houghton'a.

Podzieliły się opinje w Ameryce. Jedna część prasy atakuje raport ambasadora, druga go broni. „Times" nowojorski pisze, że ambasador tego nie powiedział co mu przypisują, że opinja jego jest przekręcona i t. d.

Grupa senatorów, zaciętych nieprzyjaciół Ligi Narodów, jak Borah, Moses i Fess, występuje w jego obronie.

Zaatakowany został również prezydent Coolidge, któremu zarzucają senatorowie, że pragnie skorzystać z sensacyjnego raportu p. Houghton'a i wycofać Stany Zjednoczone od wstąpienia do Trybunału Rozjemczego w Hadze.

Prasa zaś francuska dotknięta do żywego oskarżeniem, które ambasador amerykański w Londynie rzucił na Francję, żąda opublikowania treści jego raportu, nie wierząc zaprzeczeniom, że zasadnicze szczegóły raportu ogłoszone w pismach, nie są zgodne z prawdą.

Dzieją się oto rzeczy zgoła zastanawiające. Przewodniczący komisji do spraw zagranicznych w Senacie, senator Borah, oskarża Briand'a i Chamberlain'a, a razem z nimi p. Skrzyńskiego, że tajny układ zawarli w Locarno, powtarzając słowo w słowo to, co ogłosili Niemcy. Podtrzymywanie tego oskarżenia jest tym ciekawsze, że odnośnie do wspomnianego układu, były odpowiednie wyjaśnienia, które wskazują, że Niemcy wiedzieli o wszystkiem i że nikt im nie przyrzekał iż oni tylko a nikt inny ma prawo wejść na stałego członka do Rady Ligi Narodów.

Oczywiście przedmiotem dyskusji w senacie jest i Polska. Nie wiemy co ambasador Houghton powiedział w swoim raporcie o Polsce. Z dyskusji możemy jednak wnioskować, że skoro w obronę wzięte zostały Niemcy i one w raporcie p. Houghton'a wyrastają na szampjona Europy, to niebardzo przyjemna opinja została wygłoszona o Polsce.

W obronie praw Polski w Lidze Narodów wystąpił energicznie senator Swanson. Dlaczego — zapytał on — Polska ma być blokowana w Lidze Narodów. Dlaczego prawo reprezentacji w Radzie uzurpują sobie tylko Niemcy. Przecież Polska ma takie same ważne interesy, których musi bronić, jak inne państwa.

Pisaliśmy w „Nowym Świecie" na tym samym miejscu niedawno o zagadkowem stanowisku polityki Stanów Zjednoczonych podczas sesji w Genewie. Stanowisko to obecnie, zaczyna się jakby wyjaśniać. Ataku ambasadora Houghton'a na Francję, nie można inaczej tłumaczyć, jak sympatją do Niemiec, sympatją, która od kapitału lokującego dolary w Niemczech przenosi się do rządu w Washingtonie. W tej jeszcze chwili są to tylko tajemnicze posunięcia na szachownicy polityki międzynarodowej. Ale któż może wiedzieć co z nich wyniknie.

Zagadkowe siły zrujnowały sesję w Genewie, urządzając awanturę mającą na celu zdyskredytowanie Ligi Narodów.

Teraz kują broń z tego co uczyniły, ażeby dobić Ligę we wrześniu i wielką ideję Wilsona wywrócić.

Napisały przecież pisma w Europie i Ameryce, że do września jest sześć miesięcy, a w ciągu tego czasu dużo zmian zajść może na świecie i że miniona sesja w Genewie była tylko przygrywką do wielkiej batalji, która się rozegra w jesieni o Ligę Narodów i zarazem o pokój Europy.

wb.

CZEGO CHCĄ ONI?

Za wyjątkiem najskrajniejszych komunistów wszystkie partje niemieckie zgadzały się stale na to, że członkom dynastji niemieckich, zdetronizowanych po wojnie, należy się byt dostatni jeżeli nie w dawnym zbytku, to w każdym razie w wygodzie. Nawet przywódcy socjalistów powoływali się stale w dyskusji na ten temat na zagwarantowaną w konstytucji republikańskiej nietykalność własności prywatnej z tem wszakże zasadniczem zastrzeżeniem, że trudno uważać za taką własność prywatną dobra książęce i królewskie po „zsadzeniu" książąt i królów z troników i tronów. Poznawszy jednak dokładniej pretensje osób odpoczywających po trudach panowania socjaliści odrazu zmienili front i przeszli do obozu skrajnych przeciwników „oddawania cesarzowi tego co cesarskie".

Pretensje królewskie przedstawiają się imponująco. Posiadłości ziemskie domów panujących, które mają czy przynajmniej powinny być im zwrócone, równają się 500,000 hektarów ziemi, przedstawiając ogółem terytorjum nie mniejsze niż całe Księstwo Oldenburskie, a dwa razy większe od Brunswicku. Dalej sto pałaców i zamków, przedstawiających wartość 500 miljonów, nie licząc następnych pięciuset miljonów, „należnych" domom panującym za zabrane im przez rząd republikański skarby sztuki i kosztowności, serwisy złote i srebrne. Dalej rozmaite annuaty, pensje, odszkodowania za wszelkiego rodzaju ruchomości zasekwestrowane w sumie 2,600 miljonów marek (złotych), co prawie w trójnasób przewyższa sumę pożyczki Dawes'a. Książe Schaumburg-Lippe dowodzi, że siódma część księstwa, w którem dawniej panował, jest jego prywatną własnością, książe Schwarzburg-Londershauzen ma pretensje do czwartej części dawnych swych włości książęcych. Były władca Schwarzburg Rudolstadt'a i Coburg-Gotha nie ukontentują się i takim kąskiem. Wielka księżna Saxe-Weinmaru „zgodziła się" na waloryzację swych dochodów rocznych w stosunku 1400 procent, a jej koledzy i koleżanki z dawnych domów panujących okazują jeszcze lepsze apetyty.

Hohenzollernom już i teraz za ciasno jest w ośmiu pałacach, osiemdziesięciu trzech wiejskich i miejskich rezydencjach, w dobrach rolnych i leśnych w Schwedt, Oels, Cadinen, Rominten, Unweiler i dwudziestu kilku innych, zwróconych im w r. 1920, a co do kapitałów, to uważają, że i na szpilki dla kochanek nie starczy im dochodów od głupich 175 miljonów złotych marek, które mają jeszcze w akcjach różnych przedsiębiorstw i obligacjach państwowych. Domagają się więc jeszcze pensji i emerytur dodatkowych, a nadto trzech dodatkowych pałaców w Berlinie, zamku i parku w Hamburgu i wielu jeszcze innych „drobiazgów".

Żachnęli się socjal-demokraci niemieccy gdy i im przedstawiono ten rachunek i nagle „poczerwienieli ze złości", otwarcie już przechodząc na stronę komunistycznych ekspropriatorów. Nie wiele to jednak zaszkodzi pretendentom do tych „rajów utraconych" i rajskich dochodów.

Według przypuszczalnych obliczeń w razie powszechnego referendum w tej sprawie opozycja mogłaby liczyć w najlepszym razie na dziesięć miljonów głosów, a „niesłusznie pokrzywdzeni" i obrońcy ich interesów na 16 miljonów głosów. Liczba tych ostatnich jeszcze się powiększy, gdy „pretendenci" zrzekną się dobrowolnie a z pięknym gestem niektórych drobniejszych pozycyj w tym rachunku, aby nie przeciągać struny — i nie ośmieszać się w oczach ludu swym przesadnie wielkim apetytem.

* * *

WOZY ŚMIERCI

Samochody chicagoskie w pierwszym dniu nowej wiosny pobiły „rekord zabójczej jazdy" wyprawiając na tamten świat dwunastu przechodniów. Ci odrazu zginęli pod kołami wozów, które literalnie zwarjowały, poczuwszy wiosnę. Drugi tuzin osób poważnie poszwankowanych w szpitalach walczy ze śmiercią. Wogóle liczba wypadków śmiertelnego przejechania wzrosła o 40 procent w porównaniu do cyfr przeszłorocznych.

Na Marginesie

DOWCIP naprawdę „szubieniczny" popełnił w Philadelphii przed popełnieniem samobójstwa Dr. David Reiter, gdy zapisał cały swój majątek dalszym krewnym a żonie tylko dolara z uwagą, że dobry sznur do powieszenia się nie powinien drożej kosztować. „Tyle miałem z nią utrapień w życiu, że innego prezentu zrobić jej nie chcę i nie mogę" — wyjaśnił złośliwy samobójca w swym testamencie.

• • •

SIŁA złego na jednego. Mały jedenastoletni Aron Ginsberg przechodził z matką przed kilku laty ulicą, gdzie chłopcy bawili się w wojnę, bombardując kamieniami tarcze blaszane. Jeden z kamieni odbił się od tarczy i wybił chłopcu oko. W osiem miesięcy później jednooki już Aronek spotkał na ulicy kolegę, który wywijał kawałkiem ołowiu na długim sznurku. Podczas rozmowy sznurek wymknął mu się z ręki i ostry kawałek metalu wbił się w zdrowe oko Aronka. Odtąd chłopak był już zupełnie ślepy. Ale nie skapitulował przed życiowemi trudnościami, które i dobrze widzącym dają się niekiedy we znaki. Wziął się do sprzedaży gazet na standzie. Bywały tygodnie, że zarabiał „aż" czternaście dolarów. To mu dało możność odłożenia pieniędzy już nie na czarną godzinę, bo wszystkie jego godziny były „czarne", ale na ukończenie szkół — specjalnej dla ociemniałych, później szkoły średniej De Witt Clinton a wreszcie nowojorskiego kolegjum. Pomogła mu w nieszczęściu pocieszycielka strapionych — Ambicja.

• • •

BIURO Technologji Przemysłowej obliczyło, że mieszkańcy Stanów Zjednoczonych wydają rocznie na utrzymanie samochodów i jazdę niemi 14,000,000,000 dolarów. Przeciętne wydatki roczne automobilisty na garaż, gazolinę, szyny, reparacje itd. wynoszą 700 dolarów.

Poszczególnie pozycje tego olbrzymiego rachunku przedstawiają się jak następuje: samochody i akcesorja 3,750,000,000, strata na wartości skutkiem zużywania się 2,500,000,000, reparacje 2,000,000,000, pensje szoferów 1,600,000,000, gazolina 1,200,000,000, garaże 900,000,000, podatki 625,000,000, szyny i opony 618,000,000, smary 300,000,000, ubezpieczenia 300,000,000.

• • •

W BOGATYM New Yorku nie wszyscy ludzie mieszkają po ludzku. Z badań przeprowadzonych przez Towarzystwo poprawy bytu niezamożnych, jak się ta instytucja nazywa, wynika, że z pomiędzy 5700 zbadanych przez delegatki mieszkań, 1,500 należy do kategorji straszliwie przepełnionych, co jest przyczyną tego, że różne choroby, zwłaszcza dziecinne „nie wychodzą" z tych domów. Z pośród 862 uboższych mieszkań rodzinnych, zbadanych przez komisję, tylko 61 miało i wannę i ogrzewanie centralne, a 693 obywały się bez tych urządzeń. Czynsze w dzielnicach, gdzie mieszka ta nie kąpiąca się przeważnie a i ogrzewająca się prymitywnym sposobem biedota, składająca się przeważnie z rodzin osieroconych przez ojców albo, co gorsza, mających chorych i niedołężnych ojców i do wykarmienia — nie są znowuż tak bardzo niskie, bo wynoszą od 12.77 za dwa pokoje do 43 dolarów i 12 centów za 6 pokoi. Jest to dobra ilustracja do trapiącej naszą metropolję kwestji mieszkaniowej.

* * *

DOTĄD „i żuk i żaba" — każdy mógł stać się poważanym powszechnie realnościowcem. Odtąd dla pozyskania tego zaszczytnego tytułu real estate broker trzeba będzie składać w Albany specjalny egzamin w komisji podatków stanowych. Egzamin ma być piśmienny, a obejmować takie przedmioty, jak język angielski, prawa cywilne, dotyczące kupna i sprzedaży nieruchomości, tranzakcji hipotecznych, kontraktów i wogóle wszystko, co realnościowcowi wiedzieć należy, by mógł poprawnie i uczciwie wywiązywać się z odpowiedzialnych swych zadań. Niewątpliwie zmniejszy to nieco liczbę brokerów, ale wpłynie dodatnio na wyższe ich wykwalifikowanie. Będzie to swego rodzaju „birth control" w stosunku do mnożących się, jak grzyby po deszczu, niemowląt realnościowych.

NIE OPŁYWAJĄ W DOSTATKACH CI KTÓRZY SWĄ KREW PRZELEWALI ZA POLSKĘ

W baraku na Pradze mają przytułek i schronienie inwalidzi wojenni — Wychodźtwo dużo obiecało, ale nie wiele dało dla ulżenia ciężkiej doli byłym żołnierzom Rzeczypospolitej — Nie skarżą się jednak inwalidzi, ale serdecznie dziękują za pomoc otrzymaną z Ameryki.

(Pisze W. Bojan-Błażewicz)

XIV.

Nie mogłem, będąc w Polsce, nie zaglądnąć chociażby na krótką chwilę do „pałacu inwalidów" w Warszawie.

„Pałac" ten nazywany żartobliwie przez inwalidów, to zwyczajny, drewniany barak wojskowy, znajdujący się na ulicy Łukasińskiego na Pradze. Polska nie zdobyła się dotychczas na odpowiednie chociażby pomieszczenie dla tych, którzy krew przelewali w szeregach legjonów i później armji polskiej za ojczyznę.

Inwalidzi w Polsce, a jest ich około 350 tysięcy, nie licząc rodzin i sierot, muszą toczyć walkę na każdym niemal kroku o to, aby o nich nie zapomniano i aby oni, obwieszeni krzyżami i medalami za bohaterstwo, nie pomarli z głodu i chłodu.

Mają więc swoją organizację, której oddziały są rozrzucone po całym kraju. W Warszawie jest Centrala i oto właśnie w baraku, o którym wyżej wspomniałem mieści się Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

W towarzystwie posła K. Polakiewicza członka Głównego Zarządu i kierownika naczelnego warsztatów inwalidzkich, Bolesława Kikiewicza zwiedziłem biura i warsztaty. Biedny, nad wyraz biedny „pałac". Snują się w nim postacie ciche i smutne, z dorabianemi rękami, nogami, lub szczękami, ci, którzy niegdyś byli kwiatem wojsk polskich, którzy ochotnie rzucali życie na szalę losu i odnosili zwycięstwa. Są warsztaty. Krawieckie, szewskie i inne. Ciemne, bez światła i powietrza sale. Powiedziano mi, że warsztaty teraz źle idą z powodu ogólnego kryzysu przemysłowego, a i z powodu bojkotu hurtowników, którzy nie chcą płacić za wyroby legjonistom cen rynkowych.

Kalecy są i bezsilni, więc trzeba ich wyzyskać... Rozmawiałem z tym i owym. Ani jednego słowa skargi. Przeciwnie nawet żartobliwe słyszałem uwagi.

Ci kalecy mają ciągle nadzieję, że będzie lepiej. Klną czasami (ja nie słyszałem) lecz wierzą, że Polska wreszcie będzie mogła dać im przynajmniej odpowiednie schronienie i pracę, aby nie potrzebowali żebrać.

Bo inwalidzi z nienawiścią słuchają, gdy ktoś mówi o łaskawym dla nich chlebie. Oni chcą mieć sposobność do zapracowania sobie na utrzymanie. Cóż jednak, gdy i o pracę niełatwo w Polsce. Poza inwalidami 350 tysięcy robotników nie ma zajęcia i czeka, niezawsze cierpliwie (jak w Kaliszu i Włocławku) na lepsze czasy.

Niewesoło czułem się na duszy, gdy zwiedzałem barak inwalidów na Pradze. Jakto myślałem, to naród tak dba o swoich obrońców, tak o nich pamięta! Pytałem się ob. Kikiewicza, czy zaglądają do przytułku inwalidzkiego kiedy goście z Ameryki.

Przecież jeżdżą do Polski rozmaici dostojnicy z wychodźtwa, przedstawiciele wielkich organizacyj i prałaci.

Odpowiedziano mi, że nikt do „pałacu" na Pradze nie zagląda. W roku ubiegłym bawiła wycieczka sokołów amerykańskich, na której czele stał dr. Starzyński prezes Stowarzyszenia weteranów armji polskiej w Ameryce.

Wycieczka bawiła się w Warszawie znakomicie, ale nikt z niej nie zajrzał chociażby z ciekawości do inwalidów.

Poco psuć sobie humor i smutne rzeczy oglądać...

Wychodźtwo, które na wiele celów złożyło poważne sumy i wysłało je do Polski, nie wiele dało na inwalidów.

W roku 1923 bawił w Ameryce delegat Związku Inwalidów ppor. Bronisław Frankowski. Zawarł on umowę z zarządem Stowarzyszenia Weteranów, według której miała być przeprowadzona zbiórka na wychodźtwie, której fundusze miały być podzielone w pierwszej fazie:

60 procent na Związek Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej.

20 procent na Fundusz Samopomocy członków S. W. A. P.

20 procent na Fundusz Kościuszkowski.

W drugiej fazie zaś:

50 proc. na Fundusz Samopomocy członków S. A. P. w Ameryce.

25 proc. na Związek Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej.

25 proc. na Fundusz Kościuszkowski (Instytut).

Umowa ta, której kopje znajdują się w moim posiadaniu, podpisana została przez dr. T. A. Starzyńskiego, prezesa, W. Karolczaka, wice-prezesa, W. F. Gruszkę, wice-prezesa, S. Z. Stachowicza, sekr. gen., S. Staniszewskiego, skarbnika, i dyrektorów: J. A. Żebrowskiego, W. Święciaszka, A. Krakowiaka, S. Bobińskiego, P. Zakrzewskiego i S. Zaleśnego.

ZE ZBIÓRKI TEJ INWALIDZI W POLSCE NIE DOSTALI JEDNEGO CENTA. Pieniądze według tłumaczenia Zarządu, poszły na wydatki związane z objazdem wówczas gen. J. Hallera.

Obiecało Stowarzyszenie Weteranów posłowi Polakiewiczowi, gdy bawił w jesieni w Ameryce, że urządzi kampanję na inwalidów. Ale nic o tem nie słychać. Zarząd Inwalidów zwrócił się do poselstwa w tej sprawie, ale sprawa została dla tych czy innych powodów odłożona.

Obiecało Stowarzyszenie również, że do swego majątku w Kuligach na Pomorzu przyjmie kilkunastu chorych inwalidów z kraju.

Ale i z tego wypadły nici.

Trochę zebrano grosza tu lub tam i to wszystko, co otrzymał Związek Inwalidów w Polsce z Ameryki.

Dało wychodźtwo przeszło sto tysięcy dolarów dla Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce. Ale nie więcej niż dziesiątą część tego złożyło dla inwalidów w kraju

Czy wychodźtwo opieszałość i obojętność wobec nich kiedy naprawi? Czy przyrzeczenia dane w roku 1923 zostaną w części bodaj dotrzymane?

Czy weterani polscy w Ameryce zapomną o swoich towarzyszach broni w Polsce?

Czy zapomni o nich ofiarne i czułe na potrzeby bliźniego, nasze wychodźtwo? Nie prosili inwalidzi mnie, ażebym apelował w ich imieniu do Polonji amerykańskiej. Dziękowali szczerze i serdecznie za to co otrzymali.

Lecz ja od siebie zwracam się do organizacyj, towarzystw i wszystkich Polaków dobrej woli, ażeby nie zapominali o Związku Inwalidów Wojennych w Polsce. Nie jałmużny żądają, ale warsztatów pracy. Żądają tego, co tutaj Amerykanie nazywają „fair play", a co jest niczem innem, jak sprawiedliwością społeczną.

Z POLSKI

Zabudowanie Krakowa — Przykre fakty — Śmiertelność niemowląt.

Dyskusja nad sprawą zabudowania Krakowa staje się coraz poważniejszą.

Pisma zwracają uwagę na to, że zabudowują się przeważnie przedmieścia i stąd wysuwają słuszny wniosek, że miasto powinno cały nacisk położyć na połączenie swoich krańców z ośrodkiem za pomocą racjonalnie rozbudowanej sieci komunikacyjnej.

• • •

Dwa fakty przykre.

Jakiś poborca z pod Lwowa, Witoszyński, proponuje wójtom, którzy przywożą mu pieniądze podatkowe, wspólne defraudowanie ich. Sprawa jest w rękach sędziego śledczego — a poborca urzęduje.

Do pana starosty w Gostyninie zgłosiła się delegacja z odległej wsi. Czekała dzień — starosta był zajęty i nie przyjął jej. Czekała drugi dzień — to samo.

Czem to pan starosta był tak zajęty?

• • •

Statystyka Łodzi daje nam ponury obraz śmiertelności pośród noworodków.

Wynika z niej, że 20 procent dzieci umiera w pierwszym roku życia. Jeżeli chodzi o dzieci nieślubne, umiera ich przeszło 30 procent w tym wieku.

Mniejszy jest odsetek śmiertelności wśród ludności żydowskiej, gdyż warunki jej bytu pozwalają matkom zostawać w domu i karmić niemowlęta piersią.

Cyfry te są istotnie straszne. Normalna śmiertelność niemowląt w innych miastach Europy zachodniej wynosi od 6 do 9 procent.

Kto zamierza pojechać do Polski lub sprowadzić krewnych z Polski nie znajdzie lepszej i wygodniejszej drogi niż Linja Skandynawsko-Amerykańska przez Kopenhagę i Gdańsk lub Gdynię.

Dziesiątki tysięcy Polaków przekonało się o wygodach tych okrętów, wyśmienitości pożywienia i grzeczności usługi.

Następne odejścia z New Yorku	
UNITED STATES	1 Kwietnia
HELLIG OLAV	15 Kwietnia
OSCAR II	29 Kwietnia
FREDERIK VIII	11 Maja

Po informacje prosimy zwrócić się do najbliższego agenta lub do

Scandinavian American Line
27 WHITEHALL ST., NEW YORK CITY
117 N. DEARBORN ST., CHICAGO, ILL.

Wydaliśmy $1,000,000 aby leczyć Zaziębienia

Zapłaciliśmy $1,000,000 za Hill's Cascara-Bromide-Quinine, ponieważ jest to najlepsze dotychczas znane lekarstwo na zaziębienia. Hill's powstrzymuje zaziębienie w przeciągu 24-ch godzin. Leczy gorączkę i ból głowy. Pokonywa grypę w przeciągu trzech dni.

Działanie jego jest kompletne. Nietylko bowiem leczy zaziębienia, lecz usuwa spowodowane niemi zatrucie organizmu. Otwiera kiszki, wzmacnia cały system. Stwarza siłę, która Wam przywraca zdrowie.

Zaziębienie jest rzeczą poważną. Zgórą 150,000 osób umiera corocznie z przyczyn wywołanych zaziębieniem. Leczenie powinno się zacząć, gdy tylko zacznie się zaziębienie. Nie powinno się dopuścić, aby jego zarazki usadowiły się w organizmie. Powstrzymajcie je lekarstwem Hill's. Miejcie pastylki pod ręką. Im wcześniej zaczniecie, tem rychlej skończy się zaziębienie. Hill's sprzedają we wszystkich aptekach.

Pamiętajcie HILL'S CASCARA BROMIDE QUININE Cena 30c
Zaopatrzcie się w czerwone pudełko z portretem

SZYJĘ na zamówienie FUTRA
oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVE.
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461.

A. PAUL
Elektryczny Kontraktor
141 East 9th St.
New York
Telefon, Dry Dock 8291

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA

Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 po południu.

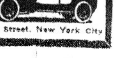

New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

„WOJNA W ROKU 1930"

PALMA POKOJU W PIĘCI GENERAŁA PRUSKIEGO

(Napisał dla „Nowego Świata" Zygmunt Dunajski).

Wiedeń, w marcu.

Niemcy, chcąc przekreślić skutki przegranej wojny, szermują od pewnego czasu hasłami „pokojowemi". Ile wart jest pacyfizm Niemców dowodzi najlepiej ich zażarta kampanja przeciwko Polsce w sprawie udzielenia jej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Niemcy podpisały traktat Locarneński. Ale Locarno—a Niemcy, to dwie sprzeczności nie dające się z sobą pogodzić. Zwalczając zażarcie kandydaturę Polski do Rady Ligi, Niemcy zdradzili przed światem swoje istotne zamiary: obalenia traktatu wersalskiego, na którym opiera się obecny ustrój polityczny Europy. Zmienić granicę polsko - niemiecką za wszelką cenę, jeśli (na razie) nie w drodze konfliktu zbrojnego, to przynajmniej w drodze „ofensywy pokojowej" — oto, do czego dążą Niemcy. Wszystkie przyrzeczenia pokojowe Niemiec są największą obłudą. Niemcy nienawidzą Europy powojennej i chcieliby ją rozsadzić na razie swoim... dynamitem pacyfistycznym...

Ten obłudny „pacyfizm" ma już w Niemczech bogatą literaturę. Za pióro dziś chwytają nawet generałowie pruscy. (Miecz im bowiem strzaskany—wytrącony został z ręki) Generał pruski i pacyfista—zestawienie takie należy chyba do największych paradoksów jakie znamy. Na palmę pokoju trzymaną w pięści generała pruskiego śmiechem tylko odpowiedzieć można. Jeśli Prusak się „nie rusza", to tylko dlatego, że nie może, że obezwładniony, „położony na łopatkę" mocą sprawiedliwości dziejowej, kopać dziś butem swym może w wściekłości tylko własną swoją bezsilę.

Nie mogąc się podźwignąć z klęski ostatniej, w goryczy i zniecierpliwieniu bredzi już o wojnie nowej, (i jak mu śpieszno) w wojnie w r. 1930. Wyświechtany płaszczyk obłudnych tendencyj pokojówych ma na razie przykryć nagotę pragnień i ukrytych planów prusackich.

Posłuchajmy, jak oto generał pruski Freiherr von Schoenaich, w swojem dziele: „Vom vorigen zum naechsten Krieg" pobrzękuje... ostrogami „pacyfizmu".

* * *

Rewolucja w Chinach i Indjach, tajemnicze akty sabotażu w kanale Sueskim są pierwszemi oznakami przebudzenia się ludów wschodnich; poważny konflikt chiński między Ameryką a Japonją zagraża pokojowi na Pacyfiku i wkońcu... (Der Wunsch ist Vater des Gedankens, panie generale!) wkońcu wybucha rewolucja bolszewicka w Polsce..., która skłania Niemcy do obsadzenia utraconych obszarów „pruskich" na prośbę (rozumie się!) tamtejszej ludności. Francja pod nosi natychmiast energiczny protest i sytuacja staje się napięta.

Zbiera się gabinet Rzeszy i ma ja 1930 r. by obradować nad niebezpieczeństwem wojny, postanawia jednak zająć na razie stanowisko wyczekujące.

W tejże jednak chwili wpadają gwałtem na salę posiedzeń przywódcy patrjotycznych związków. Oświadczają ministrom, że obecnie wybiła godzina zemsty. Obecną sytuację międzynarodową muszą Niemcy wykorzystać, by zrzucić z siebie jarzmo Francji, zemścić się na Polsce i zmyć z siebie hańbę pokoju w Wersalu. Pada gromkie hasło walki z „odwiecznym wrogiem".

— Ten „wróg odwieczny" jest jeszcze wciąż trzykrotnie silniejszy od nas — przerywa im minister „Reichswehry".

— Byłoby tak, panie ministrze, gdyby to od pana tylko zależało. Lecz chwała Bogu, i my jesteśmy. Ręczymy za to — oświadcza jeden z przywódców, że Francja i Belgja, w ciągu 3 dni pokonane, leżą nam do stóp zwycięskich.

— Śmiałe słowa, panie pośle—odpowiada prezydent Rzeszy. Czem to pan ich pokona w ciągu 3 dni, jeśli zapytać wolno?

— „Gencianid tiufesowy" i „promienie energjetyki przestrzennej" — oto nasza broń, — odpowiada z dumnym uśmiechem przywódca Volkistów. Na naszej granicy zachodniej stoją 3 kordony defensywy lotniczej zaopatrzone w śmiercionośne promienie, które nie przepuszczą żadnego samolotu nieprzyjacielskiego przez naszą granicę. Wytwarzają one w powietrzu w wysokości do 20 km. taki upał, że piloci nieprzyjacielscy nie wytrzymają go więcej nad 2 minuty i zapasy benzyny muszą eksplodować.

— Jeśli z powodu wypadków w Polsce, Francja zaatakuje Niemcy, to utraci ona w ten sposób w ciągu doby cztery piąte swej floty powietrznej, przez co zwycięstwo Niemiec jest pewne. Jeśli jednak Francja nie przystąpi do ofensywy, to trzeba ją do niej zmusić przez zatrucie studni i wodociągów na terenie francuskim. Według wzoru Hindusów zatrujemy odrazu wielką ilość studni choćby w najdalszych okolicach — na dany sygnał telegrafu iskrowego. Zatruta przez nas woda nie zdradza żadnego zapachu lub podejrzanego smaku i działa dopiero w 6 godzin po wypiciu. Czy Francuzi po pierwszych miljonach zabitych skomleć będą o pokój, czy też jeszcze zechcą lotników swych wysłać na śmierć niechybną, decyzję w tym względzie mogą Niemcy najspokojniej pozostawić wrogowi.

Ministrowie i prezydent Rzeszy protestują przeciwko tym barbarzyńskim metodom wojennym.

— Zapóźno moi, panowie! oświadcza przywódca patrjotów niemieckich. Przewidzieliśmy stanowisko panów. Opozycja wszelka daremna. W ciągu 48 godzin ani jedna żywa dusza nie pozostanie na granicy francuskiej i belgijskiej, a tymczasem czuwać będziemy, by nikt z panów tego gmachu nie opuścił. Temi słowy opuszcza delegacja patrjotów salę „Reichstagu".

* * *

Prawie o tej samej godzinie obraduje rada ministrów w pałacu Elizejskim w Paryżu i uchwala wysłanie Niemcom ultimatum, żądającego natychmiastowego wycofania wojsk niemieckich z Polski. Odpowiedź na ultimatum musi nastąpić najpóźniej 2 maja, w przeciwnym razie — wojna.

Po wysłaniu ultimatum zabiera głos minister wojny, który oświadcza, że Francja rozporządza potężną bronią, która pokona wroga w najkrótszym czasie. Broń ta polega na użyciu t. zw. „wibracji synchronicznej". Jest to francuski aparat, wytwarzający nieznane dotychczas promienie uśmiercające nie tylko wszystko co żyje, lecz i niszczące nawet martwe przedmioty w okamgnieniu. Niemiej skuteczną bronią są bomby gazowe całkiem nowego typu, przenikające do najgłębszych piwnic i przez najlepsze maski gazowe. 1500 takich bomb wystarczy, by cały Berlin przemienić w jeden wielki cmentarz. Wystarczy na Berlin wysłać 100 samolotów, na Monachjum 50. Lecz skuteczniej jeszcze — zdaniem ministra — działać będą wspomniane promienie „wibracyjne", któremi forpoczty wojsk francuskich w pochodzie swym na Niemcy niszczyć będą wszystko przed sobą w przestrzeniach po 20 km.

Ultimatum francuskie wywołuje oburzenie w Berlinie, katastrofa się zbliża, wybucha wojna.

Lotnicy francuscy zaopatrzeni w bomby gazowe natrafiają na granicy na kordony niemieckich maszyn promieniotwórczych, działających aż do wysokości 7000—9000 metrów — i prawie wszyscy giną. Lecz 4 samoloty przedostają się mimo wszystko przez granicę, lecąc popod strefą działania promieni, 3 maja zjawiają się nad Berlinem i zrzucają na miasto 60 bomb, od których giną setki tysięcy ludzi. W centrum miasta giną wraz z ludnością prezydent Rzeszy, posłowie, ministrowie i t. d. W Ems bomby spadłych na miasto samolotów wytępiają całą ludność, w wielu ośrodkach przemysłowych giną setki tysięcy robotników, dzieci, kobiet, starców... Równocześnie w Le Cleurot i Leuttich wybuchła zaraza, która w przeciągu kilku godzin dziesiątkuje ludność obu tych miast.

Wiadomości o tych mordach masowych w Niemczech, Francji i Belgji roznoszą się lotem błyskawicy po świecie, budząc powszechne przerażenie.

Wieczorem 3 maja Odezwa Prezydenta Stanów Zjednoczonych, kładzie kres tej straszliwej wojnie a konferencja pokojowa zwołana do Brukseli kończy się pojednaniem ludów.

* * *

Dzieło powyżej streszczone ma jakby na celu wykazanie, że przyszła wojna przez masowe wymordowywanie się wzajemne gazami i „promieniami śmierci" sprowadzona zostanie do absurdu,—pragnie podziałać niejako odstraszająco, służyć zatem jako środek propagandy pacyfistycznej. Lecz generał pruski swoim pacyfizmem może tylko naiwnych wziąć na taki „kawał". Autor, który przez wspomniane dzieło zyskał rozgłos w Berlinie i Wiedniu, polował na sensację krzyczącym tytułem i treścią nadmiernie przesadną. Lecz nam nie chodzi bynajmniej o wartość literacką dzieła. Kto czytać umie pomiędzy wierszami odkryje w niem charakterystyczny objaw pruskiej psychozy powojennej.

Po klęsce militaryzmu pruskiego i po oderwaniu ziem rzekomo rdzennie „pruskich" przez Polskę, dźwiga się buta prusacka z prochu poniżenia tylko wówczas, gdy potrząskany łeb swój tumani nadzieją nowych katastrof, wielkiego odwetu, który musi już w najbliższych latach nastąpić.

Ta jednak wojna w 1930 nas bynajmniej nie przeraża, pozostanie ona bowiem na szczęście tylko płodem kiepskiej fantazji sadystycznego generała pruskiego, bredzącego o przyszłej rewolucji w Polsce na korzyść Prus.

Jeśli jednak nakreślony przez niego obraz „przyszłej" wojny streściliśmy tutaj, to tylko dlatego, że stanowi on, naszem zdaniem, charakterystyczny i ważny dla orjentacji polskiej przyczynek do psychologji Prus powojennych.

NEURALGJA?
UŚMIERZCIE TEN BÓL

Ten przenikliwy ból, to ogromne cierpienie, które nieraz zjawia się z neuralgją, często można uśmierzyć przez użycie tego prostego i nieszkodliwego środka Johnson's Belladonna Plaster. W większości wypadków uśmierza on ból.

Okłady te są również polecane na bóle pleców, ledźwiowy ból reumatyzmu, choroby nerek, kurcze, bóle w piersiach i bóle zakorzenione głęboko w jakiejś części ciała. Przekonacie się że okłady te przynoszą oparcie muskułom, dając im szansę odpoczynku i działają podobnie jak łagodne nacieranie lub masowanie osłabionych części, dlatego właśnie, że muskuły ustawicznie się rozszerzają podczas gdy plaster przylega do tego samego miejsca. Równocześnie medyczne składniki okładu przyczyniają się do zmniejszenia bólu.

Poprzednie tylko swego aptekarza o ten słynny plaster z Czerwonym Krzyżem, wyrabianym przez Johnson & Johnson, New Brunswick, N. J., U. S. A.

SEVERA'S

BĄDŹ ŚPIESZNY

Powstrzymać to zaziębienie!

Skoro tylko wiesz że jesteś zaziębiony, natychmiast zażyj Severy Lekarstwa Rodzinne. Nic innego tak szybko ne przywróci zdrowie, jak niżej opisane medycyny. Z jedną próbą wnet się przekonacie.

Severa's Antisepsol usuwa ból gardła

Przy zbolałości w gardle i pragnieniy prędkiej ulgi, Severy Antisepsol posiada właściwości oczyszczające i gojące, które usuwają zbolałość prędko. Cena 35c i 50c.

SEVERA'S COUGH BALSAM NA OSTRY KASZEL

Od przeszło 46 lat to cudowne lekarstwo zdobywało sobie uznanie jako wiele wartościowe, przyjemne i skuteczne lekarstwo na kaszel. Cena 25c i 50c.

Severa's Cold and Grip Tablets 30c

Domagajcie się w aptekach.
W. F. Severa Co., Cedar Rapids, Ia.

REMEDIES

FAMILY

W F SEVERA CO

Gloria Swanson zachorowała na influenzę i jest skazaną na dłuższy pobyt w łóżku. Mąż jej Marquise de la Falaise znajduje się przy łożu swojej małżonki i pilnuje ją przez cały czas jej choroby

LISTY DO REDAKCJI

Polski handel w Ameryce stoi bardzo nisko

Czy nie byłoby wskazanem, aby kupcy i przemysłowcy polscy z New Yorku i Brooklyna wzięli się do pracy nad podniesieniem handlu, a właściwie zorganizowaniem się w jedną silną organizację kupiecką, której celem byłaby wspólna praca.

Popatrzmy na obce narody. Przyjrzyjmy się jak one pracują i jak ich handel i przemysł wzrasta z dniem każdym.

Ludzie ci są złączeni jednem hasłem: „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje."

W zgodzie pracując tworzą oni rzeczy wielkie.

Obywatele weźmy się do pracy. Stwórzmy jakąś organizację, która nam wskaże nowe drogi i nowe sposoby do rozszerzenia naszych interesów.

Stwórzmy naprzykład „Towarzystwo Polskich Handlowców." Organizacja taka dawałaby pożyczki ulgowe biedniejszym kupcom, broniła interesów detalistów a wreszcie pracowałaby dla dobra Polonji budując szpitale, przytułki, schroniska dla starców i t. p.

Gdyby takie towarzystwo powstało i członkowie jego wzięli się do pracy możemy być pewni, iż wiele rzeczy pożytecznych zostałoby wykonanych.

Stańmy do szeregu razem, handlowcy i przemysłowcy polscy, a wspólnie dokonamy wielkiego dzieła.

S. D., z Manhattan.

Adwokat Polak — a strajk passaicki

Szanowny Panie Redaktorze!

Czytając Nowy Świat z dnia 12-go marca zauważyłem notatki o strajku w Passaic, N. J., gdzie między innemi jest powiedziane, iż Polski Klub Demokratyczny, którego prezesem jest adwokat Polak, miał odmówić wystąpienia przeciw policji.

W powyższej sprawie oświadczam, iż adwokat Polak nie jest winien podobnym zarzutom.

Sprawa ta miała się jak następuje:

Dwóch mężczyzn (strajkierów) zgłosiło się do p. Polaka z żądaniem zwołania posiedzenia klubu.

Ponieważ na ostatniem posiedzeniu w lutym został wybrany specjalny komitet i to właśnie w sprawie związanej ze strajkiem, a przewodniczącym tegoż komitetu byłem ja, więc prezes Polak odesłał tych ludzi do mnie, oświadczając, iż jest to sprawa komitetu.

Ja po wysłuchaniu odpowiedziałem powyższym ludziom, iż zwołanie posiedzenia w tak prędkim czasie jest niemożliwe, a z drugiej strony ci, którzy żądali posiedzenia klubu nie byli nigdy i nie są członkami klubu, a członkowie klubu którzy są również pośród strajkujących nie żądali podobnego zebrania klubu, więc adwokat Polak nie jest wcale odpowiedzialnym za powyższe nieporozumienie.

Z poważaniem,

A. GOLISZ.

Dwie małe dziewczynki przybyły ostatnio na statku „Aquitania" z kapitałem, składającym się z 37 centów. Mała Ilonca Chirco, liczna 6 lat, spotkała się ze swoją matką w New Yorku, a czternastoletnia Parka Vudadimowic udała się do swojej siostry, która zamieszkuje w St. Louis.

DATY PROCENTÓW ZMIENIONE NA WASZĄ KORZYŚĆ

Zamiast czekania do końca każdego kwartału, depozyty Wasze będą oprocentowywane od pierwszego każdego miesiąca, jeśli depozyty będą złożone w ciągu tego miesiąca i zostawione do końca kwartału.

Bank otwarty w poniedziałki i piątki do 8-ej wieczór

THE UNITED STATES SAVINGS BANK
of the City of New York
MADISON AVENUE AT 58th STREET, NEW YORK CITY

Brooklyn i okolica

Dobrzyński w sądzie za pobicie żony

Józef Dobrzyński, lat 42, zamieszkały pn. 177 Freeman St., Brooklyn, N. Y. stawał onegdaj w sądzie przed sędzią M. S. Brown oskarżony o bicie swej żony która na poparcie swych twierdzeń pokazała znaki na ciele od pobicia.

Sędzia Brown oburzony oświadczył, że najlepszem lekarstwem na takich jak Dobrzyński byłyby dobre baty, iż jednak prawo na to nie pozwala, postawił go pod nadzór policyjny na czas jednego roku.

Co tydzień przez rok Dobrzyński będzie się musiał raportować policji ze swego zachowania się.

Zawiadomienie Komitetu Budowy Sierocińca

Do Szanownych Towarzystw i Klubów Politycznych w New Yorku, Brooklynie i okolicy!

Komitet Budowy Polskiego Sierocińca w Brooklynie uprzejmie prosi Towarzystwa i Kluby Polityczne, które posiadają nasze listy bazarowe, o natychmiastowy zwrot takowych, ponieważ one są nam potrzebne do zamknięcia rachunków i zdania ogólnej dokładnego sprawozdania.

Za Komitet Budowy Polskiego Sierocińca w Brooklynie:
M. H. JANKOWSKI, Prezes,
K. SZYBIŃSKI, Sekretarz.

Kokoszka będzie odpowiadał za kradzież

Eugenjusz Kokoszka, lat 16, zamieszkały pn. 702—9th Ave., w Astoria, L. I. aresztowany został w Hornell skąd przywieziono go do Long Island City, gdzie odpowiadać będzie za kradzież zegarka i dwóch pierścionków u C. Plapperta, właściciela sklepu pn. 488 Jamaica Ave., gdzie Kokoszka pracował. Zatrzymany on został pod kaucją $1,000 do rozprawy sądowej.

Posiedzenie Tow. im. Marji Konopnickiej

Towarzystwo Oświatowe im. Marji Konopnickiej w Greenpoint, Brooklyn, N. Y. odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, dnia 24-go marca r. b., o godzinie ósmej wieczorem, w sali Domu Narodowego, pn. 261-7 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y.

Ponieważ są ważne sprawy do załatwienia na porządku dziennym, obecność członków jest pożądana.

J. LEONIAK, Sekr. Prot.

Makowski uwolniony od winy

Antoni Makowski, pn. 7 Caldwell Ave., Maspeth, L. I. który był oskarżony o kradzenie autem w stanie pijanym na Van Dam St., w Long Island City został onegdaj uwolniony od winy w sądzie Special Sessions w Jamaica.

Wołosz aresztowany za udział w strzelaninie

Kazimierz Wołosz, lat 16, zamieszkały pn. 233 Georgia Ave., Brooklyn, N. Y. poszedł onegdaj z dwoma przyjaciółmi Włochami, Scivoni i Tomasino na polowanie na polach South Ozone Park.

Na co oni polowali w granicach miasta New Yorku, trudno jest wytłumaczyć. W każdym razie wiadomo jest, że byli uzbrojeni w nabite dubeltówki i duże noże.

Tomasino miał niedoszczyńko podążać za towarzyszami i Wołosz na postrach miał dać do niego strzał, który przeszył mu udo prawej nogi.

Ramego zabrano do szpitala, a towarzyszy aresztowano za nielegalne posiadanie broni i postrzelenie Tomasino, którą miało być przypadkowe.

Nowy zapas polskich pocztówek na Wielkanoc.—Mapy, gazety europejskie, zioła lecznicze na wszystkie choroby, wino i miód staropolski.

POLSKA SPÓŁKA
139 Meeker Avenue
BROOKLYN, N. Y.

Telefon, Greenpoint 7258

HENRY SOKAL, M. D.
141 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
blisko Manhattan Avenue
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po południu i
od 6 do 8 wieczór

Tel. Greenpoint 8865.

Wm. BORAK, D. C. PH. C.
CHIROPRACTOR
628 Humboldt St.
cor. Driggs Avenue
Greenpoint, Brooklyn
Biuro otwarte codziennie 2—8
Naprzeciw polskiego kościoła
Choroby, jak ból głowy, w krzyżach i między łopatkami, nerwowość, ustępuje przy zastosowaniu naturalnej metody.

Pianole
NOWE
I
Fortepiany
wprost od fabrykanta
O 40 procent taniej jak w innych składach.
Fachowa reperacja i strojenie.
FLATBUSH PIANO COMPANY
P. BARTKOWSKI I SYNOWIE
576 Coney Island Ave., Brooklyn
BROOKLYN, N. Y.
Telefon, Windsor 4623
Blisko „Beverly Road" Stacji „Brighton Beach" Subway'u.

DR. G. BUKKI
138 Norman Avenue
BROOKLYN, N. Y.
Sumiennie i pomyślnie leczy chorych mężczyzn, kobiety i dzieci na względu na to, jak ich choroby są zadawnione. Prostuje nieforemne nosy, wygładza zapadłe policzki, usuwa smarzarki, jakoteż zbyteczne włosy na twarzy itd.
Medyczne i Elektryczne Leczenie
GODZINY:
Codziennie od 9 rano do 8 wieczorem.
W niedziele do 2 popołudniu.
LEKARZ MÓWI PO POLSKU

NAJSTARSZY I NAJWIĘKSZY SKLEP JUBILERSKI NA MANHATTAN AVE.

Zegarki, zegary, pierścionki zaręczynowe i ślubne garnitury toaletowe i wszelkiego rodzaju biżuterja po cenach umiarkowanych

GWARANCJA Z KAŻDYM ARTYKUŁEM.

F. HOLTHAUSEN, Inc.
888 Manhattan Avenue, Greenpoint-Brooklyn

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!

Fatalna Szpilka

Powieść — Napisał Kornel Makuszyński

(Ciąg dalszy)

W tej chwili wszystko zadrżało, zatrzęsło się, zaskrzypiało, zatrzeszczało i wszystko zaczęło pękać: niebo, morze, okręt i żebra ludzkie. Okręt wpadł na jakieś skały rozpędem kuli armatniej i nadział się na nie, jak indyk na rożeń. Straszliwy wrzask przekrzyczał burzę. Na pokładzie działy się jakieś straszne rzeczy, jakiś sąd ostateczny.

Pączek długo się nie ruszał. Dopiero kiedy ujrzał wodę, walącą mu z pod nóg, jak ze źródła, podniósł się leniwo.

— Zaczyna się! — pomyślał.

Wydrapał się na pokład, gdzie prócz przelatujących ze wściekłością bałwanów, nie było nikogo. W świetle błyskawicy ujrzał Pączek dziesiątki topielców, wesoło huśtających się na falach, a w oddali łódź z resztą załogi.

Pączek porwał ten i ów przedmiot, karabin, ładownicę i czekał nowego światła z nieba. Ujrzał niebawem, że okręt rozbił się na zębatych skałach jakiejś wyspy, czarnej, bazaltowej, groźnej w zarysach.

Bez namysłu skoczył w morze. Najbliższy bałwan, ujrzawszy go w wodzie, ułapił go za kark, podniósł wysoko w górę, a ujrzawszy nieszczęsną gębę, spłowiałą, spopieloną, zmiętą, pooraną, ulitował się zapewne nad nieborakiem, bo nim cisnął daleko, w stronę wyspy. Pączek zarył biedną głową w piasek, ale porwał się szybko i ręką ułapił jakiegoś kamienia.

Jeszcze raz ocalił mizerne swoje życie.

Zjadłszy nazajutrz kilka ślimaków, poszedł w głąb wyspy. Była ona dzika i niezamieszkała. Nigdzie śladu człowieka, wszędzie głucho i strasznie. Pączek zastrzelił jakoweś zwierzę z długim ryjem, sztucznie rozniecił ogień, zjadł, napił się wody i machnął ręką. Czy mu nie wszystko jedno? Tu, czy w Ameryce, czy w piekle? On już nie należy do tego świata. Dostał się na wyspę — niech będzie wyspa. Może to nawet lepiej, że wyspa jest nieznana ludziom...

Krążył po niej i nigdzie nie znalazł śladu człowieka.

Po kilku tygodniach postanowił się przenieść na jej cypel najdalszy, ku ujściu potoku. Zebrał biedne manatki i poszedł.

Wędrował przez cały dzień i o zmroku doszedł do celu. Jakież było jego zdumienie, kiedy ujrzał chatkę, skleconą z palmowych gałęzi, tuż nad brzegiem morza...

Ostrożnie podszedł bliżej, patrzył, patrzył, poczem oczy szeroko otworzył, jak warjat w chwili najwyższego zdumienia i nagle ryknął straszliwym, okropnym głosem. Nad drzwiami chatki wisiała tablica, a na niej kulasami wypisano:

„Gedale Tulipan z Warszawy. Handel towarów kolonjalnych".

W chatce siedział stary Żyd, bardzo poczciwie wyglądający. Siedział za stołem, który czynił wrażenie lady sklepowej; piętrzyły się na nim banany, orzechy kokosowe i ananasy; był pieprz, suszone ryby i wysuszona morska sól.

Pączek, który wiele widział i niezmierne przeżył okropności, jednak się zdumiał, Gedale Tulipan natomiast nie okazał zbytniego wzruszenia. Usłyszawszy polski język, nastawił ciekawie, ucha i zdaje się, że drgnął.

— Kto pan jest? — zapytał Pączek strasznym głosem.

— Gedale Tulipan, właściciel sklepu.

— Skąd się pan tu wziął?

— Co znaczy, skąd się wziąłem? Ja tu siedzę dziesięć lat, bo się okręt rozbił, a ja się uratowałem. Pan też?

— Ja także.

— To może pan dobrodziej co kupi?

— Po co pan założył ten sklep, czyś pan zwarjował? Przecież na tej wyspie niema ludzi...

— A jakby przyszli? Taki sklep to jest dobry interes, nic nie potrzeba do niego kupić, a wszystko można sprzedać. Ja założyłem ten sklep, bo ja muszę mieć jakieś zajęcie. A że pan tu jest, to możemy zrobić spółkę. Pan z Warszawy?

— Z Warszawy...

— Oj, mnie bardzo przyjemnie! To pan tam musi znać Stasia Tulipana? Ja jestem jego stryjaszek. Aj, co to za głowa, co za głowa! Pan jego dawno widział?

— Niedawno, siedział na maszcie...

— Gdzie siedział? co znaczy: siedział na maszcie?

— Ach, nie! Widziałem go w Warszawie, to mój przyjaciel.

— On jest pana przyjaciel? Wi pan co? Niech pan weźmie sobie tego ananasa, ja jego panu daję z radości. No, ja panu dam jego na kredyt... Pan ma strzelbę, to pan zastrzeli dzikie bestje i pan mnie da za to jego skórę.

Pączek zmartwiał. Rozpacz jego była wielka, jak ocean. Mógł i chciał zostać na tej dzikiej wyspie do końca życia, teraz za żadną cenę tego nie chce. Żyć z Tulipanem do śmierci, nie! tego nie zdoła.

Cierpiał strasznie przez wiele miesięcy, unikając stryja Tulipanowego, który siedział przez większą część dnia w straszliwym swoim sklepie, zamykał go jednak dwoma patykami w każdą sobotę i odmówiwszy modlitwy, szedł z wizytą do Pączka, który mieszkał w jakiejś pieczarze, aby porozmawiać o Stasiu Tulipanie.

Dziwna rzecz, lecz upiór Stasia nie był obecny na wyspie, uważając widocznie, że gdzie jest żywy Tulipan, tam już duch jest niepotrzebny.

Pączek zaczął już w palmowym lesie przyglądać się palmom, chcąc wybrać najbardziej dorodną, na której by się mógł obwiesić, kiedy niespodzianie przyszło ocalenie. Burza zagnała jakiś statek w pobliże wyspy, załoga wybrała się na nią po słodką wodę i znalazła dwóch rozbitków.

Już na pół zdziczały i zidjociały, przybył Pączek do Ameryki, gdzie go wpuszczono, jako rozbitka, co w morzu wszystkie postradał dokumenty. Tulipana zgubił odrazu w Nowym Jorku. Uciekł od niego, jak od rozpaczy.

W chwili, gdy się z nim rozstał, ujrzał, że z najbliższego automobilu wyskoczyło w jego stronę widmo Stasia. Uśmiechnęło się jadowicie i szło za nim. Pączek byłby niemile zdziwiony, gdyby go nie było.

Tułał się po Nowym Jorku, głodny, biedny i wynędzniały. Machnął jednak ręką na życie i zapadł w ciężką, niczem się nie wzruszającą martwotę. Żył tylko oczekiwaniem śmierci.

Raz ujrzał w parku, że ktoś pozostawił na ławce polską gazetę amerykańską; zaczął ją przeglądać machinalnie, aż nagle drgnął i dusza w nim zawyła. Wielkiemi literami wydrukowano tam ogłoszenie, które tak brzmiało:

„Konsularne władze polskie poszukują usilnie Feliksa Pączka z Warszawy, przepadłego bez wieści 4 marca roku... Opis szczegółowy osoby poszukiwanej... Wzywa się każdego, kto go odnajdzie, aby dał znać o tem tam i tam... Nagroda 10 dolarów".

Umarły i dawno pogrzebiony śmiertelny strach Pączka, nagle podniósł się z grobu ze zjeżonemi włosami, zielony i okropny. Odebrał mu władzę w nogach, tak, że Pączek, który chciał odrazu uciekać — wszystko jedno dokąd, — nie mógł uczynić kroku.

— Ja to czytałem! — szepnął duch Tulipana szelestem gazety.

Pączek miał łzy w oczach.

— Wstyd, jak pan mało wart, panie Pączek, — mówił duch, — tylko dziesięć dolarów.

Pączek wstał i szedł, słaniając się, jak błędny. Więc na nic tyle rozpaczy, tyle utrapień, na nic taki długi czas straszliwości. Szukają go i wreszcie go znajdą, bo i świat jest za mały i Pączek już nie ma sił do ucieczki. Nie będzie przecież okrążał całej ziemi bez końca.

Rozpacz, rozpacz, rozpacz...

Jednak jeszcze ucieknie, choćby na złość temu straszliwemu duchowi, co się za nim wałęsa przez morza i lądy.

W tej samej gazecie przeczytał przedtem, że wielka Kompanja Kinematograficzna poszukuje statystów na Indjan do wielkiego filmu „Śladem krwawej zemsty". Odnalazł adres i zgłosił się z wielką gotowością. Po kilku dniach zawieziono go w pampasy z całym tłumem oberwańców i poczęto robić zdjęcia na autentycznem terenie dzikich awantur.

Pączek mocno wykształcony w kinematografji, okazał się aktorem wybornym; udawał okropnego Indjanina, skakał przez ogień, zgrzytał zębami i tańczył wojenny taniec z dziką furją. Zachowywał się, jak stary, renomowany warjat, co mu zyskało niebyle jakie imię u reżyserów.

Jednego dnia kazano mu pojechać konno daleko na pustynię i stamtąd jechać galopem w stronę aparatu, tak, aby w chwili zdjęcia szkapa, na której cwałował, mogła paść martwą, do czego jej zresztą wiele nie brakowało.

Pączek pojechał. Zdziwiło go, że Staś Tulipan, który brał udział we wszystkich zdjęciach, gdzieś się zapodział w przestrzeni i w tej chwili nie siedzi za nim na siodle, wedle zwyczaju, lub na głowie szkapy, pomiędzy jej uszyma.

Rozmyślając nad tem, wjechał w wysokie trawy prerji. Nagle, jak szatani z pod ziemi, wyrośli z traw prawdziwi Indjanie i po upływie sekundy, Pączek z lassem, zaciśniętem dokoła gardła, cwałował w przeciwną stronę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRĘTACTWA PISM ZWIĄZKOWYCH

(Korespondencja dla „Nowego Świata" J. Grzmota)

Pisma związkowe, jak zwykle, bałamucą opinję publiczną i starają się w nią wmówić, że trzy czwarte ogółu związkowego stoi po stronie większości w Zarządzie Centr. i popiera wyrok nieprawnego komitetu sądowniczego, który odbywał niedawno sąd niekonstytucyjny nad piątką opozycyjnych dyrektorów.

Na poparcie tego swego twierdzenia pisma związkowe podają jakoby opozycja przegrała w chicagoskim Okręgu związkowym a jako dowód stawiają te pisma to, że opozycja nie zdołała wybrać ponownie swego dotychczasowego sekretarza, p. G. Piwowarczyka.

Sprawa ta już jest znaną, więc rozpisywać się o niej nie będziemy. Stwierdzimy tylko ponownie fakt, że opozycja w Okręgu XV góruje i że pobiła całkowicie sprytne zamiary maszyny centrowej. Nie udało się bowiem tej maszynie usunąć ani pana Synowca ani pana Tomaszkiewicza od reprezentacji w Okręgu, a wszelkie zamiary i wysiłki dla wywleczenia tej sprawy przed Izbę zostały pobite. Nie pomogło nijak sterowanie tej sprawy przed zebraniem okręgowem przez takich „większościowych" liderów, jak były dyrektor Singer, prezes Gminy No. 120, jak kapitan Pałczyński, prezes Gminy No. 41, jak p. Siniarski, mąż dyrektorki, i wielu innych.

Nie pomogły też nic znajdujące się na sali facjaty różnych dygnitarzy z Zarządu Centralnego, oraz głównych ich jawnych obecnie macherów, panów Przyprawy i Litki. Pan Przyprawa był w stałej komunikacji z wodzami większościowymi różnych gmin i do niego to się udawano po natchnienie i wskazówki, co robić należy, jak opozycje szachować. Pan Singer przed każdem przemówieniem udawał się do p. Przyprawy, siedzącego między słuchaczami galerji, po instrukcje, a p. Przyprawa je dawał. Ale i to nic nie pomogło, gdyż jeśli strona przeciwna nie miała stanowczej większości z powodu braku niektórych wybitnych liderów, jak np. p. Hencel, to miała siły równe, a gardła i płuca stanowczo głośniejsze.

Pocóż to więc pismom związkowym, tak bezczelnie kłamać i chwalić się tem czego nie mają, skoro Związkowcy w Chicago wiedzą doskonale jaką jest sytuacja w Chicago i okolicy. Nic wam nie pomogą te krętactwa i chwalby, Brateńki, bo lud związkowy dawno wie, żeście są zwykłymi kłamcami i że umiecie blagować na potęgę, nadużywając pism związkowych.

Na nic się też przyda wasze krętactwo w tłumaczeniu sobie kroku pięciu nieprawnie zasądzonych dyrektorów w ich apelacji wniesionej do całej Rady Nadzorczej przeciw temu nieprawnemu wyrokowi. Apelacja nie jest bynajmniej dowodem uznania niekonstytucyjnego Komitetu Sądowniczego i jego niesłychanego, haniebnego wyroku. Jest to apelacja przeciw bezprawiu jednego z ciał Rady Nadzorczej, która w całości tak bezprawną być nie może. Są to przygotowania do przyszłego sejmu, który będzie musiał całą tę sprawę ostatecznie rozstrzygnąć.

Nie cieszcie się więc darmo i przedwcześnie, panowie większościowi, bo wasza sztuczna większość nie jest bynajmniej dowodem większości w masach związkowych, w gminach i grupach.

Ciało sądownicze może wymagać dla siebie szacunku i uznania, ale gdy jest naprawdę ciałem sądowniczem, gdy nie można mu zarzucić braku konstytucyjnej podstawy, gdy nie można mu zarzucić uprzedzenia, stronniczości i działania pod wpływami strony skarżącej domagającej się kary kapitalnej nad stroną oskarżoną.

Wszystkich tych kwalifikacyj rzekomemu Komitetowi Sądowniczemu brakło było. Komitet ten składał się z ludzi otwarcie i najwyraźniej uprzedzonych względem oskarżonych. Komitet ten był stronniczym w najwyższym stopniu, gdyż oskarżonych przedstawiono mu jako ludzi politycznie i społecznie niebezpiecznych, wyznających idee, których sędziowie ani nie znają wcale a są przeciw nim bezkrytycznie uprzedzeni. Poza tem sędziowie znajdowali się ciągle pod opieką i wpływami wyłączonemi strony skarżącej, która nie tylko w sądzie ale i poza sądem uprzedzała ich jak najgorzej do oskarżonych.

Sąd stronniczy takich ludzi utrzymać się nie może!

EKSPERCI RUPTURY TUTAJ

Nowy wynalazek przynosi wygodę i ulgę tysiącom cierpiącym od ruptury

Collings Eksperci Ruptury, A. S. Dewar i Pani M. J. Hudson będą w Grand Hotelu przy Broadway i 31ej ulicy, New York City od poniedziałku rano, 22-go marca do soboty wieczorem, 27-go marca. Każda osoba, mężczyzna, kobieta czy dziecko, cierpiąca na rupturę powinna zgłosić się w wyżej wymienionym czasie i otrzymać próbną demonstrację nowego wynalazku na zastarzałe i złe stany ruptury.

Tysiące ludzi, którzy poprzednio cierpieli od totrtur staro-dawnych stalowych i innych pasów, teraz cieszą się wolnością od niebiezpieczeństwa i niewygód ruptury. Jeżeli Wy, którzy czytacie to ogłoszenie, jesteście zainteresowani w pozbyciu się zupełnem ruptury, nie omieszkajcie złożyć wizytę Ekspertom Collings po bezpłatną demonstrację i próbę świetnego systemu dla ruptury. Nic nie może mu dorównać, a tysiące ludzi są zdumieni z ulgi jaką otrzymali z niego.

Poco przez całe życie nosić pas? Wy, chcecie pozbyć się ruptury, abyscie mogli pasy odrzucić. Dajemy Wam okazję przekonania się jak można z tego skorzystać BEZPŁATNIE, bez wpłacenia centa gotówki. Chcemy szansę dowiedzenia Wam, że System Collings'a na rupturę jest prawdziwem uratowanie przed ściskającemi —niewygodnemi pasami. Chcemy abyście na nasz koszt sprobowali to leczenie. Wyślemy nawet swoich reprezentantów, aby osobiście zastosowali leczenie do poszczególnych wypadków. Pamiętajcie, że nie potrzebujecie pieniądze płacić za próbę a powinniści być ciekawi dowiedzieć się, czy ten system nie ma większej szansy wykurowania Was, anżeli leczenia te, które teraz używacie.

Eksperci, którzy przyjeżdżają do Waszego miasta są zupełnie doświadczeni w Collings Systemie i z prawdziwą radością wytłumaczą Wam ten System bez jakichkolwiek opłat. Bez względu na to co już próbowaliście i ile razy leczenia nie odniosły skutku, nie możecie ominąć tej okazji. Pan Dewar wytłómaczy słynny Systm Kapitana Collings'a na leczenie ruptury — system, który według oświadczeń tysięcy ludzi, wykurował ich w własnym domu, On Wam jasno wytłómaczy czemu ta Metoda leczenia ruptury odniosła skutki.

Kobiety cierpiące na rupturę

Pani Hudson, kobieta-ekspertka, osobiście będzie do usług wszystkich kobiet i dzieci. Jest ona specjalnie wykwalifikowana i przygotowana do oddania usług rupturom po-operacyjnym, jak i wypadkom wymagającym Żołądkowego Wsparcia. Żadna kobieta nie może nadal cierpieć, jeżeli ulżenie znajduje się za progim. Nie pozwólcie małym dzieciom rosnąć, cierpiąc od ruptury. Przekonajcie się, że System Collings nie wymaga operacji.

Żaden człowiek cierpiący na rupturę nie poniesie straty czasu przez widzenie się z naszymi ekspertami. Nie często okazje takie się powtarzają, a gdy on tu są, nie mądrze jest nie korzystać z nich. Zgłoście się do Grand Hotelu, któregokolwiek dnia albo wieczorem od 9-ej do 12-ej rano, od 2ej do 5-ej popołudniu, od 7-ej do 9-ej wieczorem, od poniedziałku rano, 22-go marca do soboty wieczorem, 27go marca i przynieście to zawiadomienie ze sobą.

Kapt. W. A. COLLINS, Inc.
WATERTOWN, N. Y.
(Ogł.)

Echiści przy pracy

T-wo Śpiewu „Echo" w New Yorku zawiadamia o WIELKIM WIOSENNYM KONCERCIE, który odbędzie się dnia 10-go kwietnia 1926 roku, w salach Polskiego Domu Narodowego, pn. 19-23 St. Mark's Place, New York.

W koncercie wezmą jak zwykle udział pierwszorzędne gwiazdy artystyczne na czele których świeci panna Zielińska, najwyższe soprano na świecie.

Panna Eugenja Zielińska zachwyciła całą Szanowną Polonję swoim nadzwyczaj miłym głosikiem, jak niemniej artystycznym sposobem koloryzowania jej słowiczym sopranem, nic więc dziwnego, że Komitet Koncertowy T-wa Śpiewu „Echo", był niejako zmuszony ogólnem życzeniem Szanownej Polonji zaprosić pannę Eugenję Zielińską do łaskawego współudziału w Wiosennym Koncercie.

Na całość koncertu będą się składały śpiewy solowe, gra na skrzypcach, gra na fortepianie, jakoteż kilkakrotny występ Chóru „Echo" w komplecie i jak zwykle z nowemi utworami pieśni.

Specjalista Spraw Kryminalnych
Polski Detektyw
BLOOM

Załatwia kryminalne i cywilne sprawy. Procesowe obsługi adwokatów. Śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych. W razie jakiego wypadku, podajcie skargi do:

Bloom Detective Bureau
799 Broadway, New York City
Pokój 230, róg 11th Street
Telefon, Stuyvesant 10073

Każdego dnia w szkole wasze dziecko

może się nabawić gnid

RANO Wasze dzieci są czyste. Ale wieczorem, po bliskiem stykaniu się z innemi dziećmi, jaką chorobę zaraźliwą przyniosły do domu?

Gnidy są jedną z najbardziej odrażających chorób zaraźliwych. A jednak można jej łatwo zaradzić i jej zapobiec! Zwalczajcie zarazę czystością. Myjcie włosy i głowę mydłem „Sergeant's Skip Flea", a pasożyty znikną. Używajcie je regularnie i odsuńcie gnidy!

Nauczycielki szkolne wychwalają „Sergeant's". Jedna z nich pisze: „Używałyśmy mydła „Sergeant's", myjąc głowy dzieci, nawiedzonych przez gnidy, a skutki były świetne".

Utrzymujcie głowę swego dziecka w stanie czystym sposobem naukowym przy pomocy tego środka łatwego i skutecznego. „Sergeant's" posiada zalety gojące i może być używany w takich wypadkach rozwiniętych, gdzie skóra została pęknięta. Ma miły zapach i nie uszkodzi nawet najbardziej delikatnej cery.

Mydło „Sergeant's Skip Flea" możecie dostać u swego aptekarza, w sklepie departamentowym lub w składzie toaletowym. Kupcie kawałek dzisiaj—i zaraz wieczorem rozpocznijcie ochronę swego dziecka przed gnidami. Jeżeli nie możecie nabyć u swego aptekarza, przyślijcie przez pocztę 25 centów i mydło zostanie Wam wysłane.

Sergeant's
SKIP-FLEA SOAP

POLK MILLER DRUG COMPANY, INC., Richmond, Virginia

PACIERZ NOWOCZESNEGO DOLARKA

W imię Ojca Dolara, syna jego Franka i Marki Polskiej.

Ojcze Dolarze, który jesteś wyrocznią waluty, piękne imię Twoje jak w Ameryce tak i w Europie. Chleba taniego powszedniego, daj nam dzisiaj i odpuść nam winy Marki Polskiej, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom. Zboże na pasek, nie wódź nas na pokuszenie wyzysku, ale nas zbaw od złego Sejmu i od łatanego Rządu. Amen!

Ozdrawiaj Marko Polska, ażbyś łaski była pełna u narodu i u ministra skarbu. Błogosławiona będziesz między walutą wszechświatową i błogosławion będzie owoc żywota Twego. Czuwaj Marko Polska i módl się za nami biednymi teraz i w godzinę podwyższenia kursu Twojego. Amen!

Wierzę w Dolara wszechmocnego, Ojca waluty, stworzyciela nędzy i rozkoszy, Franka Francuskiego, syna Funta Angielskiego, który się począł z kapitalizmu światowego, narodził się z wojny światowej i potępia podczas zwyżki cen. Wstąpił do kas dorobkiewiczów i między paskarzy, zmartwychwstał na czarnej giełdzie, siedzi na prawicy i lewicy bankierów i stamtąd sądzi Markę Polską.

Wierzę w ducha narodowego, dobry rząd bezpartyjny, sprawiedliwych ministrów naprawienie i odpuszczenie popełnionych błędów, a wkońcu zmartwychwstanie dobrych dyplomatów.

Będziesz miłował Markę Polską jak siebie samego, bronił ją przed zniżeniem na wieki wieków. Amen!

Jabłonna, dn. 12. 14, 1925 r.
Y. X. V. Q. Paskarz,
Giełdy Światowej.

Koncert i Bal na dochód bezdomnych dzieci w Rosji

Staraniem tutejszego Towarzystwa „Russian Children's Fund" odbędzie się dnia 3-go kwietnia r. b., w sali Webster Hall przy Third Avenue i 11 ul., w New Yorku, koncert i bal, na zasilenie funduszów tego towarzystwa.

Tel.: Lenox 8973.
A. L. CEASAR, M. D.
Choroby: Oka, Ucha, Nosa, Gardła
109 East 87th STREET
pom. Park i Lexington Aves., New York
Godziny przyjęć:
10 do 12 w południe,
6 do 8-ej wieczorem
i o omówionej porze.

DR. M. MAISEL
poprzednio asystent w Klinice Brussels Uniwersytetu i były lekarz Rządu Pol.
136 E. 17th St., New York City
pomiędzy Third Ave. i Irving Place
DR. M. MAISEL jest
SPECJALISTĄ
i od wielu lat leczy wyłącznie
niebezpieczne
i chroniczne choroby
mężczyzn i kobiet; również choroby
skórne i krwi
BADANIE KRWI I MOCZU.
GODZINY: od 10 do 1, od 4 do 8
W niedziele od 10 do 12

Zaziębienia dziecinne powstrzymane przez noc

Nic do połykania — tylko posmarować Vicks

Następny raz, gdy dzieci przyjdą do domu przemoczone i ziębnięte, spróbujcie tego słynnego, zewnętrznego" środka leczenia. Natrzyjcie dobrze gardło i piersi Vicks, posmarujcie grubo i nakryjcie ciepłą flanelą.

Vicks nie tylko przenika wgłąb, wchłonięte przez skórę podnieca, jak plaster lub okład, lecz również składniki ogrzane przez ciało parują i wdychane są za każdym oddechem przez całą noc.

Dziecku jest zwykle o wiele lepiej następnego dnia i uniknęło się psucia żołądka dziecka lekarstwami.

Vicks jest tak samo skutecznem dla dorosłych, w rzeczywistości doskonałem jest dla każdego członka rodziny. Przeszło 21 miljonów słoików używane rocznie.

W którejkolwiek aptece.

VICKS
VAPORUB

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością
i djagnoza za pomocą
Promieni „X."
GODZINY PRZYJĘĆ:
od 10 do 1 przed południem i
od 5 do 8 wieczorem
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2328

CENTRALNA POLSKA LECZNICA
DR. JÓZEF ZAMOSCJE
POLSKI LEKARZ
193 Second Ave., róg 12 ul., New York
SPECJALIŚCI
od chorób chronicznych mężczyzn i kobiet: skórnych, wewnętrznych, nerwowych i krwi. Wydział Kobiecy: lekarz-kobieta udziela wszelkiej pomocy i porady.
Leczenie elektrycznością i promieniami Roentgena i Światła Alpejskiego.
Djagnoza za pomocą Promieni X-Ray.
Godziny: od 9 rano do 8 wieczorem.
(W niedzielę od 10 do 12 w poł.
Telefon: Stuyvesant 9715

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu
323 E. 10th Street, New York City

"Druga godzina nad ranem."...

Wszyscy śpią głębokim i spokojnym snem... śnąc przyjemne sny. Ola! Dziecko wybucha płaczem.

BAMBINO

To wszystko czego pragnie... Bambino. Te małe kurcze kolkowe rychło zostaną usunięte.

Bambino reguluje wszelkie niedomagania żołądkowe..... usuwa zatwardzenie.

Dzieci lubieją to! Proszą o więcej!

35c. butelka w najbliższej aptece. Lub poślijcie po takowe do laboratorium. Bezpłatna próbna buteleczka na żądanie.

F. AD RICHTER & CO.
BERRY & SO. 5th STS. BROOKLYN, N. Y.

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

Podziękowanie Polonji w Jersey City

Zarząd Szkoły dziękuje towarzystwom niżej wymienionym za poparcie balu Polskiego Uniwersytetu Ludowego, który się odbył dnia 15-go lutego r. b., na dochód Szkoły Polskiej przy Polskim Uniwersytecie Ludowym w Jersey City, N. J.

Dochód z powyższego balu zasilił fundusz szkółki, która daje możność dzieciom naszym poznać piękną mowę polską i historję naszego narodu.

Wielką to zasługą będzie dla nas, gdy utrzymamy nasze dzieci w polskości, gdy przekażemy im w spuściźnie nietylko mowę, ale i rozbudzimy w ich sercach ducha narodowego i miłość do naszej ojczyzny.

Zarząd Polskiego Uniwersytetu Ludowego składa podziękowanie tym wszystkim co wzięli udział w balu i towarzystwom które poniższemi ofiarami zasiliły fundusz szkółki.

Klub Dem., Gr. 11, SSP	$10.00
T-wo Białego Orła, Gr. 37 SSP	4.00
T-wo Klub Dem,. II Wardy, Gr. 3 SSP	2.50
T-wo Króla Wł. Jagiełły, Gr. 43 Z. P. N.	7.50
T-wo T. Rejtana, Gr. 39 SSP	4.00
Oddział im. L. Waryńskiego ZSP	8.00
Oddział 35 Rob. Kasy Chorych	13.00
Two Pułk Czerwonych Huzarów	2.50
RAZEM	$51.50

Za Zarząd Szkoły:
J. Kryszczyński, Sekr. Fin.

UWAGA! Te towarzystwa, które jeszcze nie raczyły zwrócić biletów albo pieniędzy, prosimy o nadesłanie takowych.

Odezwa Gm. No. 20 Z. N. P.

W sprawie wspólnego urządzenia Obchodu Rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja

Do wielebnego duchowieństwa, organizacyj, zrzeszeń i całego ogółu polskiego w Jersey City, N. J.!

Na posiedzeniu delegatów Gminy Nr. 20 Z. N. P., odbytem w dniu 1-go marca r. b., w Domu Polskim, pn. 187 Brunswick Street, w Jersey City, N. J. oprócz wielu innych spraw, omawiana była sprawa urządzenia wielkiego Obchodu Rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja, wspólnie przez wszystkie towarzystwa polskie w Jersey City.

Aby uroczystość ta wypadła jak prawdziwa manifestacja narodowa, uchwalono zaprosić do współpracy reprezentantów wszystkich towarzystw i zrzeszeń, świeckich, kościelnych, oraz klubów politycznych, aby razem opracować program, godny tak wielkiej rocznicy narodowej.

W tym celu, w niedzielę, dnia 11-go kwietnia, 1926 roku, o godzinie trzeciej po południu, na sali Domu Polskiego, pn. 187 Brunswick Street odbędzie się zebranie ogólne zainicjowane przez Gminę Nr. 20 Z. N. P., na które zaproszeni są delegaci wszystkich towarzystw w Jersey City i okolicy, celem naradzenia się nad tą ważną sprawą.

Ze względu na krótki czas, tymczasowy komitet prosi usilnie o przybycie delegatów, abyśmy mogli godnie uczcić tę rocznicę i urządzić obchód na wielką skalę.

Za Tymczasowy Komitet:
S. Świerczyński,
A. Staniszewski,
W. Telkowski,
S. Legenza,
J. Jurewicz.

NEW BRUNSWICK, N. J.

Young Polish American Band w New Brunswick, będzie przygrywać na zapasach w czwartek 25-go marca

W Massonic Temple w Highland Park, New Brunswick, N. J., będzie przygrywała po raz pierwszy publicznie orkiestra polska. Mimowoli trzeba zaznaczyć, że założycielami tej orkiestry są znani obywatele polscy, a mianowicie: Józef Cisło, Mikołaj Podbereczyński oraz K. Cichoń.

Obywatele ci nie szczędząc trudu i pieniędzy założyli z młodziutkich chłopców, bo zaledwie liczących lat 8 do 14 orkiestrę dętą.

Ku uczczeniu występu obydwóch Zbyszków, jako też ażeby i pokazać Amerykanom, że nasza młodzież spędza czas użytecznie i chlubnie, orkiestra ta wystąpi po raz pierwszy publicznie.

Jest rzeczą pewną, że bez wyjątku wszyscy obywatele przybędą tak na zapasy jak i dlatego, ażeby pochlubić się przed obcymi swymi chłopcami, jako dzielnymi muzykantami.

Towarzystwa są uprzejmie proszone, jak również i rodzice wszystkich polskich dzieci.

Wstęp dla każdego dziecka tylko 50 centów.

Pamiętajcie w czwartek, dnia 25-go marca w Massonic Temple, Highland Park, New Brunswick, N. J.

LINDEN, N. J.

Polonja w Linden, N. J. dotrzymuje kroku w pracy oświatowej i patrjótycznej innym osadom w okolicy New Yorku.

Ubiegłej niedzieli odbył się tutaj piękny obchód Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego urządzony staraniem miejscowego Koła Oświatowego im. Piłsudskiego, które od paru lat prowadzi w Linden szkółkę języka polskiego.

Program obchodu był dość urozmaicony. Przemawiał współredaktor Nowego Świata ob. Korona z New Yorku.

W urządzeniu obchodu pomagał ks. J. Zajączkowski i pani Zajączkowska, którzy przygotowali kilka udatnych występów dzieci szkolnych.

Praca pani Zajączkowskiej w przygotowaniu chóralnych śpiewów dzieci zasługuje na szczególne uznanie.

Dzieci śpiewały „Rotę" i „Krakowiaki" z takim przejęciem i uczuciem, jakby w grodzie podwawelskim.

Obok śpiewów dzieci szkolne wygłosiły szereg deklamacyj okolicznościowych. Oprócz tego była solowa gra na skrzypcach młodocianych wirtuozów, których publiczność nagrodziła oklaskami.

Na zakończenie przemówił ksiądz Zajączkowski, który wzywał obecnych do gorliwej pracy oświatowej przy szkółce im. Józefa Piłsudskiego.

Kolektę w sumie $10 zebraną podczas obchodu przesłano do Centralnego Zarządu Komitetu im. Józefa Piłsudskiego w New Yorku.

PASSAIC

Roczne posiedzenie „Building & Loan Ass'n"

Niniejszem podaje się do wiadomości wszystkich akcjonarjuszy, iż roczne zebranie i wybory dyrektorów do „Building & Loan Association" odbędą się w dniu 24-go marca r. b., o godzinie 7:30 wieczorem, w domu pn. 40 Third Street.

Ponieważ na porządku dziennym jest wiele ważnych spraw do omówienia i załatwienia i zważywszy na to, że od wyboru dobrych i uczciwych dyrektorów zależy dalsze istnienie naszej organizacji, obecność każdego z akcjonarjuszy jest konieczną.

Za Dyrektorjat, J. W., Dyrektor.

Zabawa wiosenna u Sokołów

Gniazdo Nr. 111 Związku Sokołów Polskich w Ameryce, w Passaic, N. J. urządza w niedzielę, dnia 18-go kwietnia pierwszą wielką zabawę wiosenną, na sali Domu Ludowego Polskiego, pn. 1-3 Monroe ul. Na zabawie tej będzie miała Polonja tutejsza sposobność widzieć zapasy i ćwiczenia na przyrządach o nagrody. W zapasach udział brać będą najlepsi zapaśnicy oraz członkowie Gniazda miejscowego.

Druhowie z Okręgu I chcący jeszcze brać udział w zapasach mogą się zgłosić do naczelnika Gniazda miejscowego, którym jest druh Józef Nadolny, pn. 182—9th Street, Passaic, N. J.

Zapasy odbędą się w dwóch klasach, wagi cięższej i lżejszej. Na każdą wagę wypadają po dwie nagrody.

Uprasza się Szanowną Polonję w Passaic i okolicy oraz miłośników zapasów o jak najliczniejsze przybycie na naszą zabawę.

Czołem!
JÓZEF NADOLNY, Naczelnik.

ELIZABETH

Posiedzenie Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego

Zawiadamia się wszystkich delegatów towarzystw, iż posiedzenie Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego odbędzie się d. 26-go marca, 1926 roku, w piątek wieczorem, o godzinie ósmej, w sali Polskiego Domu Narodowego.

Arthur Hammerstein, przedsiębiorca teatralny, odwołał sprawę sądową wytoczoną przez niego przeciwko pannie Marie Ellis, która odgrywała główną rolę w sztuce „Rose-Marie". Wytoczony proces miał na celu przeszkodzić jej w zawarciu kontraktu z innem przedsiębiorstwem teatralnem po opuszczeniu teatru Hammersteina.

A więc szanowni delegaci, przybywajcie wszyscy na wyżej wspomniane posiedzenie, gdyż są bardzo ważne sprawy do omówienia, albowiem wszystkie formalności muszą być na tem posiedzeniu załatwione.

Z poważaniem,
J. KULAŚ, Sekr. Prot.

BAYONNE

Akademja ku czci Komendanta Piłsudskiego

Komitet Lokalny Nr. 3 w Bayonne, N. J. urządził dnia 19-go marca r. b. Akademję ku czci Imienin Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Publiczności zebrała się bardzo mała garstka a to dlatego, że w kościele przy 22 ul. odbywała się misja.

Po krótkiej przemowie przewodniczącego odśpiewała dziatwa szkolna hymny amerykański i polski, które publiczność stojąc w skupieniu wysłuchała. Następnie przystąpiono do wykonania programu, który się składał ze śpiewu, deklamacyj i przemówień.

1. Deklamacja „Wodzowi"—mała Hela Węgrzyńska, uczennica Szkoły Polskiej.
2. Deklamacja „Życzenia na Imieniny Naczelnego Wodza"—R. Matusiewicz.
3. Śpiew „My Pierwsza Brygada"— Chór Dzieci Szkolnych Polskiej Szkoły.
4. Śpiew „Jadą Ułani"—Chór Dzieci Szkolnych Polskiej Szkoły.
5. Śpiew „Hej Strzelcy Wraz"—Chór Dzieci Szkolnych Polskiej Szkoły.
6. Programowa mowa—obywatel Aleksander Rysiecki.
7. Deklamacja „Na Dzień Imienin Komendanta"—Jedyniak, uczennica.
8. Deklamacja „Reduta Komendanta"—Wierzbicki, uczeń Szkoły Polskiej.
9. Gra na fortepianie na cztery ręce—panny Antoszkiewicz i Spiotto.
10. Śpiew „Hej tam od Krakowa"—Chór Dzieci Szkolnych Polskiej Szkoły.
11. Śpiew „Białe Róże"—Chór Dzieci Szkolnych Polskiej Szkoły.
12. Deklamacja „Czy to jest jawa"—Ruszkowska, uczennica Szkoły Polskiej.
13. Gra solo skrzypce—ob. Frankowski z akompanjamentem fortepianu, panna Antoszkiewicz.
14. Deklamacja „Wodzowi-Twórcy" — Niestępska, uczennica Szkoły Polskiej.
15. Deklamacja „Wodzu!"—N. N., uczennica Szkoły Polskiej.
16. Śpiew „Hej tam pod lasem"—Chór Dzieci Szkolnych Polskiej Szkoły.
17. Śpiew „Góralu czy ci nie żal"—Chór Dzieci Szkolnych Polskiej Szkoły.
18. Śpiew „Trębacz"—Chór Dzieci Szkolnych Polskiej Szkoły.
19. Mowa—ob. Al. Rysiecki.
20. Deklamacja „Naczelnikowi Piłsudskiemu"—Maczuga, uczennica Szkoły Polskiej.
21. Śpiew „Rota Konopnickiej"—wykonana przez Dziatwę Szkolną zakończyła uroczystość.

Wszystkie śpiewy, deklamacje, gry, jakoteż i mowy wypadły bardzo pięknie tak, że oklaskom nie było końca, tylko wielka szkoda, że publiczność nie dopisała, bo było co posłuchać, za co należy się uznanie w pierwszej linji państwu K. Kołodziejczyk, którzy jako nauczyciele w naszej Szkole Polskiej dziatwę naszą tak dobrze przygotowali; ob. Al. Rysiecki w mowie programowej nakreślił bardzo drobiazgowo cały życiorys Komendanta, jego pracę podziemną, więzienia, cierpienia i zwycięstwa tak dobitnie, obrazowo i przekonująco, że nawet i dzieci przysłuchiwały się każdemu słowu mówcy.

Kolekta urządzona na Akademji przyniosła razem $21.44c.

Imienna kolekta przyniosła:

Henryk Nowiński	$2.00
Andrzej Borys	1.00
Jan Manowarda	1.00
Paweł Kowalewski	1.00
Wojtowicz	1.00
Stanisław Klimek	1.00
Al. Rysiecki	1.00
Wacław Stepnowski	1.00
RAZEM	$9.00

Z drobnej kolekty zebrano $12.44c—razem $21.44c. Oprócz tego ob. Wacław Stępnowski złożył na ręce przewodniczącego na Dom Dzieciątka Jezus $1.00 i na Ochronkę „Włóczęgi" $1.00.

Czuję się mile zobowiązanym wszystkim tym wykonawcom programu, jakoteż całej Szanownej Publiczności oraz nauczycielce pani Kołodziejczyk i dziatwie naszej, za tak wspaniałe uczczenie Imienin naszego kochanego Marszałka Józefa Piłsudskiego, serdeczne dzięki złożyć.

Cześć!
FR. SŁOBODZIAN, Sekr.

Bartkus aresztowany za sprzedawanie wódki

Michał Bartkus, prowadzący sklep pn. 96 Grand St., Elmhurst, L. I. aresztowany został onegdaj przez policjantów Williamsa i Herrera, którzy znaleźli w sklepie jego dziesięć kwartowych butelek wódki.

UŻYJCIE SIARKI NA WYRZUTY SKÓRNE

W chwili, gdy skórę swędzącą, palącą lub zeszpeconą wyrzutami posmaruje się Mentho-Sulphur, swędzenie ustaje i skóra zaczyna się goić, tak twierdzi znany specjalista skórny.

Ten preparat z siarki, zrobiony jako krem do twarzy, przyjemny do używania, przynosi tak szybką ulgę, nawet w wypadkach ostrej egzemy, że nie wynaleziono dotąd nic, coby się mogło temu równać.

Dzięki jej własnościom niszczenia mikrobów, krem ten szybko łagodzi swędzenie, ochładza rozjątrzoną skórę i goi egzemę, pozostawiając czystą, gładką skórę, w miejsce szpetnych wyrzutów, wysypki, pryszczy i spierzchniętej skóry.

Nie potrzebujecie czekać na jej skutek. Daje się poznać wkrótce. Kupcie słoiczek Rowles Mentho-Sulphur w którejkolwiek aptece.

Niechaj próba Mentho-Sulphur przekona Was jak cennym dla Was jest ten środek. Nadeślijcie kupon po próbkę. Wytnijcie go teraz.

Whitehall Pharmacal Co. 598 Madison Avenue New York, N. Y. — **Bezpłatna Próbka**

Proszę przysłać mi bezpłatną próbkę Mentho-Sulphur.
Dept. N 1161 A

....
....

Nie zapomnijcie o skórze głowy Waszej!

„Piękna twarz, ale o! co za głowa." Słyszeliście kiedyś, aby tak o Was mówiono?

Lakier na paznokcie, puder, pomadka do warg, róż... wszystkie te rzeczy mają swe miejsce na Waszym stoliku toaletowym. A co ze środkiem

Ruffles
śmiertelnym wrogiem łupieżu

Jeżeli skóra głowy jest brudna, lepiej już i twarz mieć brudną, bowiem łupież nieda się ukryć.

Ruffles dopomoże Wam pozbyć się łupieżu w przeciągu tygodnia lub dziesięciu dni. Spróbujcie!

65c. w aptekach lub poślijcie 75c. wprost do laboratorium.

F. AD RICHTER & CO.
BERRY & SO. 5th STS. BROOKLYN, N. Y.

W sobotę

podamy pierwszy rozdział

NOWEJ POWIEŚCI

autora dzieł

Hrabia Monte Christo

— i —

Trzech Muszkieterów

znanych naszym Czytelnikom

Powieść ta jest perłą literatury światowej w znakomitem nowem wydaniu polskiem.

W SOBOTĘ!! Zaczynamy! Zacznijcie z nami! Wszak wiecie, jak Dumas pisze! Każde zdanie jest cząstką całości logicznie związanej. Musicie WSZYSTKIE rozdziały czytać, gdyż treść jest zawikłana i tak interesująca, że los bohaterek i bohaterów żywo obchodzi Czytelnika od początku do końca.

Powieść ta drukowana będzie CODZIENNIE z wyjątkiem niedziel.

Zamówcie Nowy Świat DZISIAJ i zarządźcie, aby Wam CODZIENNIE zarezerwowano jeden numer.

Jeżeli na kiosku najbliższym Waszego mieszkania niema Nowego Świata — zażądajcie od sprzedawcy, aby CODZIENNIE dla Was jeden egzemplarz zamówił! — albo napiszcie wprost do Nowego Świata DZISIAJ a postaramy się, abyście gazetę otrzymali.

TYTUŁ POWIEŚCI?

W SOBOTĘ!

POLSKA GOLARNIA

Wszelkie prace wchodzące w zakres tego fachu wykonuję z gwarancją.—Ostrzenie brzytew i stawianie baniek moją specjalnością. Polecam się Szanownym Rodakom.

JÓZEF OSIEJ
43 Jones Street, N. J.

ŁATWE SPŁATY

Chas. Kosches

Sezonowa wyprzedaż zimowa

GDZIE WSZYSCY POLACY KUPUJĄ SWE MEBLE

Każda Polka jest dumna ze swego stołu. Gdy mąż do domu wraca z pracy, gdy goście zawitają, czeka ich wygoda i miła atmosfera. Nasze meble to umożliwiają

Komplet ten do jadalni jest jednym z wielu jakie posiadamy na składzie. Wybór mebli u nas na dwuch dużych piętrach zadowoli każdy gust i każdą kieszeń

10 kawałów — 6 krzeseł, 1 kredens, 1 server, 1 stół, 1 china closet.
TYLKO $149.00 za ten elegacki komplet do jadalni. Oczy każdej kobiety zaświecą się do tych mebli.

Dlaczego możecie u nas kupować taniej? Kosches kupuje w wielkich ilościach za gotówkę, dzięki czemu dostaje najtańszą cenę z fabryki. — Wam zaś ufa i oddaje meble na kredyt. Umożliwia to tylko wielki obrót

Dostawiamy meble szybko i wszędzie w obrębie 50 mil. Opłaci się Wam przyjść nawet z dalszych okolic. Koszt na drogę wróci się Wam stokrotnie, dzięki naszej tańszej cenie. Towar zawsze gwarantowany

Tylko $98.00 za te meble do sypialni. Wybór olbrzymi w różnych cenach. Wizyta przekona Was.

Chas. Kosches

DWA SKLEPY

75 Ulica, róg 1-ej Ave. — 14 Ulica, róg 1-ej Ave.

NEW YORK

Burza w Senacie Stanów Zjednoczonych z powodu Ligi

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

„Ja senatorowi powiem dlaczego Polska miała być niedopuszczona do Ligi" . — „Ponieważ Europa powraca do starego systemu równowagi państw"—powiedział senator Borah. „Wcale nie" odpowiedział senator Swanson. „Czy senator zapomniał, że pomiędzy Polską i Niemcami zachodzą silne nieporozumienia, odnośnie etrytorjów, spraw ekonomicznych i innych? Na zasadzie paktu w Locarno nieporozumienia pomiędzy Polską i Niemcami mają być załatwione przez Ligę Narodów. Jeżeli Niemcy miały zostać dopuszczone do stałego przedstawicielstwa w Radzie, to dlaczego nie miałaby być dopuszczoną Polska? Dlaczego zawsze ktoś domaga się by Niemcy miały głos w sprawach, które dotyczą Niemiec, podczas gdy Polsce odmawia się tego samego i załatwia się jej sprawy w jej nieobecności.

Senator Borah: „Sądzę, że gdyby podczas układania traktatu w Locarno interesowani, byli ustali li, że tak Polska jak i Niemcy mają mieć stałe miejsce w Radzie Ligi, to sprawa byłaby się ułożyła lepiej, ale miało być zrozumiałem, że sami tylko Niemcy zostaną dopuszczeni do Rady Ligi".

Senator Swanson: „Kto to powiedział? Niemcy, to powiedzieli! Nie powiedział tego angielski minister spraw zagranicznych, Chamberlain i Polska nie pojmowała tej kwestji tak jak ją pojmowały Niemcy. Polska zgodziła się pozostawić tę sprawę do załatwienia Radzie Ligi. Przyjęcie Niemiec do Rady Ligi i nieprzyjęcie Polski byłoby nieuczciwem, niesprawiedliwem i tego nie mógł by się nikt domagać."

„Gdyby to było słuszne i sprawiedliwe, to Rada Ligi powinna mieć odwagę uczynić to" wykrzyknął żywo senator Borah. — Rada Ligi nie mogła jednak tego uczynić, ponieważ dyktatorzy Ligi nie pozwoliliby jej na to.

Senator Swanson: „Jeżeli pakt gwarancyjny w Locarno, jest nie odzowną gwarancją pokoju, to dlaczego nasz ambasador do Anglji i inni, przyjeżdżają tu i czynią wszystko, aby go zniszczyć? Czy po to nasi ambasadorowie przyjeżdżają, by zniszczyć to co postanowili dwaj prezydenci, co skłonny jest zatwierdzić Senat — przyłączenie Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i wzięcie udziału przez Stany Zjednoczone w konferencji ograniczenia zbrojeń Ligi Narodów, zwołanej na miesiąc maj, a obecnie odłożonej do października?"

Senator Swanson w zakończeniu swego przemówienia zażądał odwołania ambasadora Houghtona z Londynu.

W SPRAWIE
DROBNYCH OGŁOSZEŃ
udajcie się do najbliższej stacji w Waszym sąsiedztwie, jeżeli nie jest Wam wygodnie przyjść do Administracji „NOWEGO ŚWIATA"

BAYONNE, N. J.
Stacja No. 6—
Polonia Photo Studio
37 East 21-st Street

BRONX, N. Y.
Stacja No 3—
W. Steinberg
723 Courtlandt Ave.

BROOKLYN, N. Y.
Stacja No. 7—
Fifth Avenue Graphonola Shop
708—5-th Avenue
SOUTH BROOKLYN

Stacja No. 10—
Markowska Hosiery Shop
90 Nassau Avenue
GREENPOINT

Stacja No. 13—
Fronczak Stationery Store
475 Vermont Street,
EAST NEW YORK

Stacja No. 14—
Księgarnia Sablika
376 Oakland St.
GREENPOINT DOLNY

Stacja No. 15—
Pszczoła Music Store
153 Wythe Ave.,
NORTH SIDE

IRVINGTON, N. J.
Stacja No. 18—
Pani M. Szymkowska
584 Grove Street

JAMAICA, L. I. N. Y.
Stacja No. 1—
Felix Czarnecki
REAL ESTATE
107-06 Sutphin Blvd.

ELIZABETH, N. J.
Stacja No. 16—
JOHN PIPAŁA
163—3rd Street

JERSEY CITY, N. J.
Stacja No. 11—
J. Średnicki
491 Grove Street

Stacja No. 12—
A. Lorczak
291 Grand Street

MASPETH, L. I., N. Y.
Stacja No. 9—
RAWINIS MUSIC STORE
40 Grand Street

NEW BRIGHTON, S. I.
Stacja No. 4—
L. Nadratowski
202 Jersey Street

NEWARK, N. J.
Stacja No. 2—
R. Tyjewski
47 Jones Street

Stacja No. 8—
S. Jagiełło
180 Warwick Street

PASSAIC, N. J.
Stacja No. 20—
Antoni Wyka
112 Passaic Street

YONKERS, N. Y.
Stacja No. 5—
Michael Winskowski
426 Walnut Street

Śmierć „muzykalnej" papugi

Ofiarowano za nią 800 funtów szterlingów.

Jedna z najsłynniejszych londyńskich śpiewaczek operetkowych, Beatrice White, opłakuje — jak informuje „Daily Mail" — śmierć ulubionej swej papugi, nabytej przed laty dziesięciu w Paryżu za 250 franków.

Wysoką tę, jak na owe czasy, sumę, artystka zapłaciła chętnie, gdyż Lorette— tak zwała się papuga — była ptakiem nader pojętnym i gadała doskonale.

Przywieziona do Londynu, Lorette już po kilku miesiącach nauczyła się mnóstwo wyrazów angielskich, wymawiając je bez zarzutu, choć poprzednio słyszała tylko język francuski, ale co dziwniejsze, okazała wielkie zamiłowanie do muzyki.

Gdy śpiewaczka ćwiczyła się w domu w śpiewie, papuga słuchała tych produkcyj wokalnych niezmiernie uważnie, po skończeniu zaś śpiewu wołała radośnie: „brawo, Beatrice!" Słowa te bowiem słyszała nieraz z ust gości słuchających śpiewu artystki.

Wreszcie panna White, poświęciwszy się operetce, rozpoczęła w domu naukę jakiegoś nowoczesnego kupletu. Zaledwie jednak zaśpiewała zwrotkę pierwszą, zauważyła zdumiona, że papuga jest niezwykle niespokojną i bije skrzydłami jakby w podnieceniu, gdy zaś śpiewaczka skończyła piosenkę, Lorette nietylko nie zawołała brawo — lecz siedziała na swym drążku smutna, nastrzępiwszy pióra. Dnia tego też nie chciała wcale jeść.

I powtarzało się to stale, gdy artystka śpiewała nowoczesne piosenki operetkowe, tak, że wkońcu musiano wynosił Lorette do odległych pokoi, gdy artystka przystępowała do prób w domu, ptak bowiem nie znosił tak tych nowoczesnych melodyj, że gotów był się zagłodzić. Natomiast okazywał swe zadowolenie najwyższe i wołał ochoczo: Brawo, Beatrice! — gdy tylko usłyszał śpiew poważny.

Wkrótce też wieść o muzykalnej papudze rozeszła się po Londynie i pewien bogaty sportsmen ofiarował za nią śpiewaczce 800 funtów szterlingów, artystka za nic jednak nie chciała rozstać się ze swą ulubienicą.

TRZĘSIENIE ZIEMI I ICH SKUTKI

Najczęściej kataklizmy zdarzają się w Japonji

Trzęsienia ziemi są fenomenami, których groza potęguje się z każdym wiekiem, a to z tej prostej racji, że ludzi jest coraz więcej i katastrofy tego rodzaju pociągają za sobą coraz większą liczbę ofiar.

Tak np. przed dwoma czy trzema wiekami trzęsienie ziemi takie, jakie nawiedziło w roku 1923 Japonję i kosztowało życie 70 tysięcy Japończyków, pociągnęłoby za sobą dziesięć razy mniej ofiar. Tokjo bowiem, które według spisu ludności z roku 1914 liczyło w dobie ostatniego trzęsienia ziemi około dwa i pół miljona mieszkańców, na początku wieku dziewiętnastego było jeszcze małem zbiorowiskiem ludzkiem, liczącem niespełna 150 tysięcy mieszkańców.

Historja starożytna nie dała nam wspomnień o wielkich tego rodzaju kataklizmach. Trzeba sięgnąć do roku 526 naszej ery, ażeby znaleźć prawdziwą katastrofę: 120 tysięcy osób zabitych w strewie morza Śródziemnego. Potem w roku 1693 trzęsienie ziemi w Sycylji pochłonęło 50 tysięcy ofiar, a następne w roku 1755 — 40 tysięcy osób znalazło śmierć w Lizbonie, 40 tysięcy osób w Quito, w Ekwadorze w roku 1797.

Rekord co do częstości powtarzania się tych zjawisk i ich gwałtowności, przypada Japonji, gdzie w ciągu 13 lat zanotowano 17,750 wstrząśnień ziemi, nie licząc tych wibracyj, które odczuć można tylko przy pomocy wyjątkowo wrażliwych aparatów. W ciągu 15 wieków zanotowano w Japonji 2,006 trzęsień ziemi, których ofiarą padły domy i życie ludzkie.

Przed ostatnią katastrofą trzęsienia ziemi w Japonji, najwięcej ofiar pochłonął tam kataklizm w roku 1891. Ofiarą tego trzęsienia ziemi padło wówczas 222,501 domów, 7,273 zabitych i 17,175 rannych.

Po gwałtownych trzęsieniach ziemi rozpada się ona zazwyczaj na głębokie i długie szczeliny. Jedna z takich szczelin po trzęsieniu ziemi w roku 1881 w Japonji miała długości 112 kilometrów.

Śmiały żeglarz naokoło świata bliski swego celu

PARYŻ, 23 marca.— Alain Gerbault, słynny żeglarz francuski, który sam jeden w małej łodzi przepłynął ocean Atlantycki, a następnie z New Yorku postanowił powrócić do Francji po przez ocean Spokojny przybył do wysp Tohiti, położonych w pobliżu Filipin, po dwóch miesiącach podróży.

W ostatnich dniach w kołach żeglarzy były obawy, że śmiały żeglarz zginął, ponieważ przyjazd jego do wysp Tohiti opóźnił się o dwa miesiące.

Posąg Budy znaleziony w Meksyku

MEKSYK MIASTO. — W mieście Tizapan w stanie Jalisco odkopano posąg Buddy, co według archeologów, jest niezbitym dowodem że Chińczycy przed Europejczykami wiedzieli o istnieniu Ameryki.

NAJNOWSZE MODELE

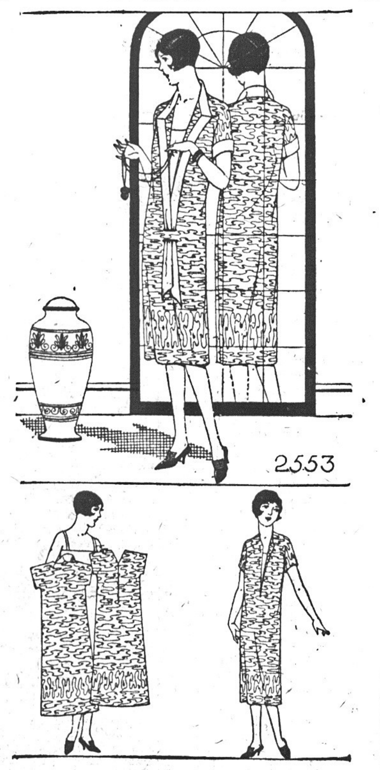

2583. — Swobodna i łatwa do uszycia suknia.

Model powyższy stosowny jest tak dla młodych panienek, jak również i starszych pań. Mamy rozmiary na 36, 38, 40, 42, 44, 46 i 48 cale biustu.

ZAMÓWIENIE NA MODEL

NOWY ŚWIAT
24 Union Square,
New York City.

W załączeniu posyłam 15 centów na model Nr. ....

.... cali, albo .... lat.

(Na suknię podaje się rozmiar biustu, na spódnicę cale w pasie. Dla panien i dzieci, wiek.)

Nazwisko: ....

Adres ....

Miasto i Stan ....

Model otrzymuje się w przeciąg 7 do 9 dni.

CHESTER, PA.

Odezwa do Polonji!

Rodacy i Rodaczki!

Były Komitet Stypendjalny, a obecnie Komitet Fundacji Kościuszkowskiej, który istnieje tu już od dwóch lat, dzięki poparciu go przez Polonję tutejszą, zawsze wywiązuje się dobrze ze swego zadania.

Z zasiłków Fundacji Kościuszkowskiej otwieramy placówkę „Polskiego Uniwersytetu Ludowego", zadaniem której będzie tłumaczenie znaczenia różnych rzeczy z punktu widzenia naukowego, zapomocą publicznych wykładów lub odczytów popularnych, wygłaszanych z różnych gałęzi wiedzy.

Lekcje P. U. L. rozpoczynamy w przyszłą niedzielę, to jest dnia 28 marca, o godzinie 7 wieczorem, na sali ob. Karczewskiego, przy 8 i Caldwell ulicy (na Eastside), gdzie wydany będzie pierwszy od czyt i tłumaczenie, czem jest P. U.L. i jakie jest jego znaczenie w naszem życiu społecznem.

Na odczyty wstęp jest wolny dla wszystkich.

O liczne i punktualne przybycie, uprasza

Komitet.

Ciało Ludzkie na Wiosnę.

Ci którzy sobie życzą utrzymać i posilić swe zdrowie i wykorzystać w zupełności przyjemności życia, powinni dbać o oczyszczenie i odnowienie krwi w czasie wiosennym. Tylko w ten sposób można uabyć część nowych sił żywotnych, które łaskawa Matka Natura tak obficie zsyła w tym czasie. Nieczysta i mętna krew nietylko jest złym przewodnikiem dla energji żywotnej, lecz zarodki chorób, zużyte i trujące elementy, w takiej krwi się gromadzą skutkiem wiosennych warunków klimatycznych i stają się przyczyną dolegliwości chronicznych, stwardnienia żył i przedwczesnej starości.

Jest tylko jeden sposób zapomocą którego można dokonać tego oczyszczenia krwi, to jest przez regulowanie i posilanie organów, wytwarzających i oczyszczających krew, i przez pobudzanie procesu wydzielania, w ten sposób oczyszczając dokładnie całły organizm. Gdy się to uczyni, łaskawa Natura dokona reszty i wkrótce ciało napełni się uczuciem lekkości, sprężystości i energji.

Nie wiemy o lepszym środku który by doprowadził do takiego stanu, nad stary i wypróbowany preparat ziołowy, Dra. Piotra Gomozo. Te ziołowe lekarstwo działa na cały organizm w dokładny i łagodny sposób; usuwa ono nieczystości, orzeźwia i reguluje organa oddzielania powoduje trawienie, i odbudowuje system nerwowy. Leczenie jedno-tygodniowe zapomocą tego ziołowego toniku uzbroi zdrowie tych, którzy są zdrowi i poprowadzi tych, którzy cierpią na drogę do wyleczenia. Słowa te powinny być wystarczające dla mądrych i rozsądnych ludzi. Jednakowoż, Dra. Piotra Gomozo nie można nabyć w aptekach; jest ono dostarczane przez specjalnych agentów lub wprost z laboratorjum Dr. Peter Fahrney & Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill. (Ogł.)

Drobne Ogłoszenia

Farmy do sprzedania
(Farms for Sale)

FARMA 150 akrów; żyzna ziemia. Budynki w doskonałym stanie. Płynąca woda, elektryczność, heater; łazienka. Blisko miasta. Fotografje na żądanie. Poświęca się za $9500. Zgłoszenia listownie w angielskim języku. V.V. Heimstreet, 1226 Wendell Ave. Schenectady, N.Y. (23e)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

TANIEJ NIŻ $25.00 ZA LOTĘ
AKROWY KAWAŁ ZIEMI, wysoki, suchy i równy, równa się 20 miejskim lotom, w Central Islip, Long Island, blisko 80-stopowego nowego Cross Island Boulevard i na głównej linji Long Island Railroad, łatwy dojazd, doskonała miejscowość na hodowlę kur, bungalows etc., w dzielnicy sosnowych drzew, pełna cena $495. gotówki $50, $8.00 miesięcznie. Pisać do GLEESON & DOLAN, 152 West 42nd Street, New York City. Telefon, Wisconsin 0634.

PIĘĆ pokoi i łazienka; wszystkie ulepszenia; uwolnienie z podatków; lota 40 x 100; bus przechodzi bardzo blisko; cena $4,000; reszta według umowy. Telefon, Laurelton 1619. (25e)

DOM jednofamilijny ośmiopokojowy z najnowszem ulepszeniem; garaż; cena $7,500; gotówki $1,000. 5810 Juniper Ave., Maspeth, L. I. Telefon 0693 Newton. (28e)

Z powodu choroby żony
i wyjazdu do kraju właściciel jest zmuszony sprzedać natychmiast sześciofamilijny murowany dom, blisko subway'u w East New York; box rooms, wanny i elektryka; cena $12,500; gotówki $2,000; reszta na dogodne spłaty.
JAN DRECHSLER
463 Fourth Av., B'klyn, N. Y.
(Stacja 9th St. B. M. T. Subway'u.) (26e)

NA GREENPOINT
Ośmiofamilijny po pięć pokoi, wanny, elektryka, blisko polskiego kościoła i szkoły; dom solidny i w dobrym porządku; cena $21,500; gotówki do umowy;
K. F. KRYGIER
570 Manhattan Avenue
blisko Driggs Avenue
Telefon, Greenpoint 8161 (28e)

ZIEMIA, LOTY przy samym New Yorku, w pobliżu projektowanego mostu przez Hudson; w odległości dwudziestu minut jazdy z New Yorku; wszelkie ulepszenia; sprzedaje się teraz po STAREJ CENIE. W maju ceny pójdą wgórę w dwójnasób z powodu budowy mostu. Spieszcie się z zakupnem kawałka ziemi, ABY MIEĆ WŁASNY KĄT względnie DLA POZBAWIONEJ RYZYKA SPEKULACJI? Elektryczność, gaz, woda, szkoły i wszelkie inne udogodnienia miastowe, a nawet tanie i szybkie połączenie z New Yorkiem. Przejazd 11 centów. Na własny koszt przewieziemy was na miejsce każdego dnia nawet w niedzielę dla obejrzenia ziemi. WŁ. KRUGLAK, 151 AVENUE A, NEW YORK CITY. Telefon, Orchard 7117. (27a)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

CZTERNAŚCIE pokoi nowo umeblowanych do sprzedania, cena przystępna; dwie łazienki; elektryka; gaz; kontrakt na pięć lat; dochód $380 miesięcznie. Zgłoszenia cały dzień. 342 Third Avenue, Stolynski. (24x)

DOM siedmiopokojowy do sprzedania; najnowsze urządzenie; wolny od podatku; cena $7,750. gotówki $1,000 reszta na wolne spłaty. Lancey, 5810 Juniper Ave., Maspeth, L. I. (30e)

JESTEM zmuszony sprzedać albo wynająć farmę 95 akrów; pierwszorzędne budynki i ziemia, dwie godziny z New Yorku; wpłaty $1,000; cena $3,800. Stasa, 336 Pearl Street, New York. (24e)

DO SPRZEDANIA w Richmond Hill, Jamaica i okolicy domy jedno i dwu familijne po bardzo niskich cenach; loty pod budowę domów. Wiadomość udzieli Charles K. Skóra, 120-01 Liberty Ave., Richmond Hill. Telefon, Cleveland 0583. Otwarte wieczorami i w niedzielę. (4e)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

BUCZERNIA; dobry interes; istnieje 28 lat; nadaje się dla dwóch partnerów; dwa pokoje do zamieszkania; polsko-ruska dzielnica; z ważnych powodów do sprzedania. 546 Third Av., South Brooklyn, N. Y. (29s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania; obrót tygodniowy od $550 do $600; całe urządzenie. 267 Broadway, Bayonne, N. J (31s)

BUCZERNIA i grosernia; interes wyrobiony targ $500 tygodniowo; sprzedam za przystępną cenę. 185 Grand St., Jersey City, N. J. (30s)

CANDY sklep do sprzedania; rent $25; obrót tygodniowy $150; przy głównej ulicy. Zgłoszenia 107-06 Sutphin Blvd., Jamaica, L. I. (26s)

CANDY i Stationery sklep do sprzedania; pokoje w tyle. 158 Norman Ave., Greenpoint. (29s)

CANDY sklep z powodu wyjazdu sprzedaję bardzo tanio; interes wyrobiony. Real Estate. J. Woliński, 277 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y. (25s)

GROSERNIA i delikatessen sklep na sprzedaż. 90 Nassau Avenue, Brooklyn. (24s)

GROSERNIA i delikatessen sklep na sprzedaż w okolicy Greenpiont. Zgłoszenia 90 Nassau Avenue, Brooklyn. (31s)

GROSERNIA i candy sklep do sprzedania; dwa pokoje przy sklepie. 566 Grand St., Jersey City, N. J. (27s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu innego interesu; ładne mieszkanie; dobry interes. Zgłoszenia 90 Nassau Ave., Greenpoint, Brooklyn. (25s)

GROSERNIA i Delikatessen z pokojami. Szczegóły od Podlesny, 120 East 11th Street. (25s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu choroby. Zgłoszenia 376 Oakland Street, Brooklyn. (25s)

GROSERNIA do sprzedania z powodu innego interesu; pięć pokoi w tyle; $500 tygodniowo; lease trzyletni. Zgłoszenia 229 Driggs Ave., Brooklyn. (26s)

JEŻELI kto chce kupić grosernię, candy sklep lub inny interes niech się zgłosi do F. Rybak, 79 Eagle St., Brooklyn. Mam zawsze dobre sklepy do sprzedania. (24s)

KRAWIECKI sklep do sprzedania; farbuje się i odczyszcza. Zgłoszenia 134 Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn. (25s)

KRAWIECKI sklep do sprzedawania z powodu wyjazdu do Europy; nowa i stara robota. 1092 Manhattan Avenue, Brooklyn, N. Y. (25s)

POOL ROOM do sprzedania w kilku dniach. Podlesny, 120 East 11th St. (25s)

PIEKARNIA na sprzedaż w Jersey City; dostarcza się do domu; dobry lease; $900 obrotu tygodniowo; cena $5,000; gotówki $2,500. Bliższe szczegóły Arndt, 422 Bergenline Ave., Union City, N. J. Telefon 7282 Union. (25s)

RESTAURACJA do sprzedania, fabryczna okolica. Interes dobrze wyrobiony. Tanio dla prędkiego kupca. Zgłosić się: 213 Greenpoint ave., Brooklyn, N. Y. (27s)

STATIONERY sklep do sprzedania, blisko polskich szkół. 444 Mounmouth Street, Jersey City, N. J. (29s)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

BRICKLAYERS
potrzeba
$14 dziennie
Zgłoszenia
86th STREET & PARK AVE. (25m)

KILKU mężczyzn potrzeba do jednej z dużych korporacyj, która sprzedaje loty miastowe; doświadczenie nie wymagane; my was nauczymy. Zgłoszenia każdego dnia od 9 do 12 rano. Commonwealth Associates, 455 Seventh Ave., róg 35th St. Pytać o Mr. Trachtenberg. (24m)

WIELKA kompanja potrzebuje trzech zdolnych mężczyzn do sprzedawania lot w New Yorku. Stewart Development, 1235 Broadway, Mr. Sernaker. Zgłoszenia cały tydzień. (25m)

BUCZER potrzebny przy wyrobach masarskich na drugą rękę. Zgłoszenia 89 Avenue A. (24m)

AGENCJA Reuber, 135 East 12th Street i 645—6th Avenue.—Kucharzy, podkuchennych, countermen, bus chłopców, porterów i mężczyzn do mycia naczyń potrzeba; prace dostaje się natychmiast; również dla świeżo przybyłych. (25m)

MĘŻCZYZN do prasowania męskich fine custom coats. Zgłoszenia Wetzel, 2 East 44th Street.

POTRZEBA mężczyzn do prasowania męskich custom coats; stała praca. H. Shapiro, 43 Second Ave., pierwsze piętro. Telefon, Dry Dock 6369. (24m)

JANITOR; dziesięciofamilijny dom; zimna woda; cztery pokoje i rent za darmo. 290 First Avenue, New York City. (26m)

MĘŻCZYZN do prasowania męskich fine custom coats. Zgłoszenia Wetzel, 2 East 44th Street. (24m)

JANITORA potrzeba do apartamentowego domu; doświadczony przy parowem ogrzewaniu. H. D. Goldberg, 1593 Pitkin Avenue, Brooklyn. (25m)

OPERATORÓW do walizek; doświadczonych przy Puritan maszynach. United Auto Trunk Co., 19 W. 22nd St. (9m)

POTRZEBA pierwszorzędnych krawców do płaszczów; prasownia na miejscu. Zgłoszenia do Mr. Garden, Pokój 305, trzecie piętro, 665 Fifth Avenue. (26m)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

MĘŻCZYZN do czyszczenia cegieł. Zgłaszać się do pracy między 7 a 8 rano. Brać kolej Lexington Avenue, wysiadać przy 125th Street. (26m)

TRACTOR
Drivers doświadczonych robotników potrzeba
Zgłoszenia:
MONTAUK BEACH DEVELOPMENT CORPORATION
do biura Superintendence Office Montauk, L. I. (30m)

CHŁOPCÓW potrzeba 17 i 18 letnich do lekkiej pracy fabrycznej; $15 na początek; szybka podwyżka. Waldes & Company, Anable Ave. i Creek Street, Long Island, Hunterspoint Ave. Station, I. R. T. Subway. (24m)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

FEEDERS
FOLDERS
i
SHAKERS
doświadczonych do pracy w pralni
Zgłoszenia
Maujer Wet Wash Laundry
1214 East 15th Street, Brooklyn, N. Y. (27f)

OPERATOREK
DO SINGER SEWING MASZYN
Można zarobić $25 do $30 tygodniowo przy pracy od sztuki. Zgłoszenia F. Dawn, 58-81 Maspeth Ave., Maspeth, L. I. Tramwaj Grand Street zabierze do samych prawie drzwi. Telefon, Juniper 6707. (24f)

OPERATOREK
potrzeba na plain singer maszynach; stała praca; dobra zapłata. doświadczonych tylko.
American Character Doll, 67 Spring St. (24f)

OPERATOREK
przy fartuszkach; doskonała sposobność. Zgłoszenia cały tydzień
B & B NOVELTY MFG. CO.
66 EAST 8th STREET (24f)

DZIEWCZĄT
które umieją prasować; sposobność do podwyżki; stała praca. Schragers Cleaners & Dyers, 20—4th Street, Troy, N. Y. (30f)

OPERATOREK
do damskich bloomers przy Merrow Metropolitan i Union maszynach. Paris Undergarment Company, 2586 Atlantic Avenue, Brooklyn, N. Y. (26f)

DZIEWCZĄT potrzeba do operowania automatycznych maszyn; $15 na początek, prędki awans. Zgłoszenia Waldes & Company, Anable Ave. i Creek St., Long Island City, Hunterspoint Avenue Station, I. R. T. Subway. (24f)

KOBIETY do ogólnej roboty domowej, cztery familji; bez gotowania i prania. Schwager, 285 Cypress Avenue, Bronx. Telefon, Mott Haven 6666. (24f)

DZIEWCZYNY potrzeba która potrafi gotować; dobry dom; dobra zapłata. Schrager, 20—4th Street, Troy, N. Y. (30f)

OPERATOREK doświadczonych przy kąpielowych szlafrokach. American White Goods, 43 West 24th Street. (23f)

DZIEWCZĄT do nauczenia się roboty przy firankach, maszynach i podłodze. Silverman Bros., 583 Broadway. (24f)

PROSPECT Agency, Miss Falk, potrzeba doświadczonych lub niedawno przybyłych z Europy domowych robotnic, do rodzin w familji; $55 do $90. 287 Flatbush ave., Subway, Nevins 2374, Bergen ul. tramwaj. (4f)

Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJĘ kobiety lub panny na mieszkanie. Bronisława Głąbikowska, 531 East 175th Street, Bronx, N. Y. Zgłoszenia do janitora. (25)

POSZUKUJĘ SIĘ wspólnika z kapitałem do dużej korporacji Hot Water Heater Company. Zgłoszenia [illegible] biście 82-84 Classon Ave., Brooklyn, N. Y. (26)

POSZUKUJĘ mężczyzny na mieszkanie 271 Ave. B. New York City 3 piętro w tyle. (24)

SIOSTRA poszukuje brata swego Stanisława Zuchora, urodzonego we wsi Ostparafja Koźle, gmina Dobra, powiat Brzeżany. Proszę się zgłosić do Helen Ginter, Box 357, Scarsdale, N. Y. (24)

Różne do sprzedania
(Miscellaneous for Sale)

PIANO bardzo dobre, używane na sprzedaż z powodu wyjazdu artysty. Zgłoszenia osobiście albo pisemnie, Rubenstein, 131 West 23rd Street. (26x)

DWA pokoje umeblowane do sprzedania; parter w tyle. 425 East 17th Street. Stolyncki. (24x)

FILAR do sprzedania w dobrym stanie. Zgłosić się 211 Greenpoint Avenue, Brooklyn. (24x)

UBRANIA NA RATY
Łatwo kupić, jeszcze łatwiej zapłacić; posiadamy całkowity wybór najmodniejszych ubrań dla całej rodziny, które możecie nabyć na bardzo łatwych i dogodnych warunkach spłaty. Tranzakcji dokonywujemy ściśle poufnie. Piszcie lub zgłaszajcie się do I. Regenbogen, 2059—2nd Avenue. Telephone Lehigh 5352, lub też reprezentant firmy odwiedzi was osobiście. (27c)

Kapitał i interesy
(Business Opportunities)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 391 Fulton St., B'klyn. Tel., Triangle 7997.

Szkoły
(Schools)

PANOWIE!—Zarobicie $50 tygodniowo i więcej gdy nauczycie się operować maszynami kinomatograficznemi; stałe zajęcie. Edwards, 132 East 23rd Street. (26 Schools)

NAUCZCIE SIĘ BALBIERSTWA.
Cały kurs $25. Przyrządy darmo. Mężczyźni nie szukajcie pracy. Niech dobre prace Was szukają. Balbierstwo jest najlepszym fachem, jakiego mężczyźni mogą szybko się nauczyć. Dzienne i wieczorne klasy. National Barber College, 150 — 3rd Avenue (blisko 15 ulicy) New York City.

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to Let)

TRZY lub cztery pokoje, malowane; gaz, elektryka, białe zlewy, gorąca woda; $17 do $23. Zgłoszenia cały dzień 630 East 13th Street, w Candy Store. (23a)

TRZY lub cztery pokoje, ciepła woda; rent $18 i $23, Zgłoszenia 1869 Second Avenue, blisko 96th Street. (24a)

441 WEST 56 ST. — 6 widne pokoje — wanna; elektryka; rent $45. (27a)

131 THIRD Avenue.—Duże i małe pokoje; lekkie sprzątanie; $3.50 i wyżej. (26a)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to Let)

WYNAJMUJĘ pokoje umeblowane na tydzień lub na noc. Polska Gospoda, 241 Greenpoint Ave., Brooklyn. (30r)